

GWOSD WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 17 (11071)

Poznań, wtorek 22 stycznia 1980 r.

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spotkanie P. Jaroszewicza z działaczami gospodarczymi

Najważniejsze zadania polskiego rolnictwa w roku 1980

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się z kierownictwem aktywnym resortu rolnictwa. W spotkaniu uczestniczyli wicepremierzy: Longin Cegielski i Kazimierz Secowski.

Aktualne problemy rolnictwa, ocenę wyników pracy tego działu gospodarki w zeszłym roku oraz główne cele i zadania na najbliższe lata, będące przedmiotem planu na 1980 r., działania rolników służb rolnych i ogniw gospodarki wiejskiej, przedstawił minister rolnictwa Leon Kłonica. W dyskusji zabierali głos członkowie kolegium ministerstwa, a wśród nich prezesi zarządów centralnych Związku Kółek Rolniczych i Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, a także dyrektorzy różnych centralnych zarządców jednostek obsługujących rolnictwo.

Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę skoncentrowania wysiłku na rzecz poprawy gospodarki rolnej. Chodzi przede wszystkim o racjonalne wykorzystanie zasobów ziemi w rolnictwie, jak i o przeciw-

działanie tendencjom do przeznaczenia najlepszych gruntów na cele nierolnicze. Problemem wielkiej wagi, jak podkreślono, jest dalsze wydatne doskonalenie gospodarki paszami, co ma bezpośredni związek z utrzymaniem właściwych tendencji w hodowli, a tym samym z uzyskaniem poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Na czoło wysuwa się tu zadanie odpowiedniej struktury zasiewów roślin pastewnych, starannej agrotechniki ich uprawy, zbioru i konserwacji, zwiększenie efektywności wykorzystania pasz.

Najpilniejszym zadaniem rolnictwa oraz ogniw gospodarki pracujących na potrzeby wsi jest dobre przygotowanie się do prac wiosennych. Wszystkie służby resortu rolnictwa powinny dołożyć starań, aby w przewidzianych terminach zapewnić odpowiednią ilość nasion siewnych oraz doprowadzić do pełnej gotowości sprzęt rolniczy.

Premier Piotr Jaroszewicz wskazywał na kluczowe problemy i kierunki działania w rol-

nictwie podkreślił nade wszystko potrzebę efektywnego wykorzystania środków produkcji, szczególnie każdego skrawka użytków rolnych oraz usprawnienia gospodarki paszowej. Przychylił się do propozycji, wysuniętych w tych sprawach przez przedstawicieli kierownictwa aktywnego rolnego. Rząd ze swej strony — jak powiedział — wspierać będzie wszelkie cenne inicjatywy i propozycje rozwiązań agrotechnicznych, ekonomicznych i finansowych, które mogą przyczynić się do intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wyrzucił przekonanie, że w obecnym roku, który jest rokiem VIII Zjazdu PZPR, pracownicy gospodarstw uspołecznionych, rolnicy indywidualni, pracownicy służb rolnych i jednostek obsługi rolnictwa, ludzie nauki i praktyki rolnej dołożą maksimum starań, aby wesprzeć wysiłki partii i państwa podejmowane z myślą o jednym z naczelnych celów całej naszej polityki społeczno-gospodarczej, jakim jest zapewnienie wyżywienia narodu. PAP

L. Breżniew kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej

Leonid Breżniew otrzymał dokument, potwierdzający, że został umieszczony na liście kandydatów na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Radzieckiej w baunamskim okręgu wyborczym Moskwy. Przyjmując dokument L. Breżniew powiedział, że cztery lata, które upłynęły od poprzednich wyborów były okresem obfitującym w znaczące wydarzenia. Podkreślił, że na wszystkich głównych kierunkach działalności partii i narodu zauważalny jest stały postęp. W Związku Radzieckim zbudowano w tym czasie ok. tysiąca nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Nowa konstytucja ZSRR sprzyja rozwojowi demokracji socjalistycznej i zabezpiecza prawa ludzi radzieckich.

Umocniła się również pozycja międzynarodowa Związku Radzieckiego. W roku bieżącym obchodzący będziemy 35 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. Wielką zdobyczą jest również to, że udało nam się utrzymać pokój. Wkrótce podczas spotkania z wyborcami — powiedział w zakończeniu L. Breżniew — omówię rezultaty minionych lat. (PAP)

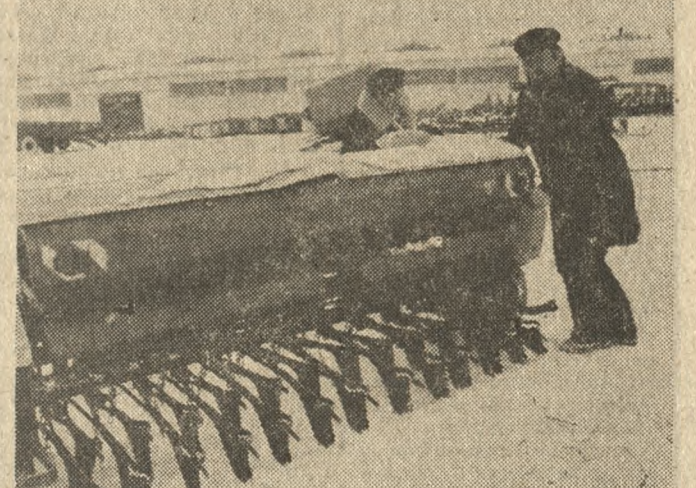
Budowa kopalni miedzi „Sieroszowice“

Kontynuowana jest rozpoczęta przed dwoma laty budowa piątej, a zarazem największej w przyszłości w Legnickim Zagłębiu Miedzio-wym kopalni rudy „Sieroszowice“. Na rozległym terenie między Polkowicami, a Głogowem, głębi się obecnie jednocześnie 3 szyby wydobywcze i wznosi obiekty nazimenne nowej kopalni. (PAP)

Dzisiaj obraduje XVII Plenum KC PZPR

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na porządku dziennym obrad zatwierdzenia projektu sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR z działalności za okres między VII a VIII Zjazdem.

Maszyny do prac polowych



Zimą, gdy zajęć w gospodarstwach wiejskich jest znacznie mniej, co zapobiegliwi rolnicy dokonują kupna maszyn niezbędnych przy pracach polowych. W Składnicy Maszyn Rolniczych w Bartoszych (Olsztyńskie) rolnicy oglądają maszyny na placu składowym. CAF — fot. Moroz

KSR: co w roku 1980

- * „Rofama“ i „Spomasz“ — na eksport
- * „Budrem“ — dla handlu

Wczoraj obradowały Konferencje Samorządu Robotniczego w Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama“ w Rogoźnie i w Fabryce Maszyn Przemysłowych „Spomasz“ we Wronkach — u dwóch głównych eksporterów województwa pińskiego.

W czasie dyskusji w rogozińskiej „Rofamie“, będącej po za kładach HCP „Cegielski“ największym eksporterem w Wielkopolsce stwierdzono, że pomysłnie zrealizowano wszystkie ubiegłoroczne zadania. Plan roku 1980 zakłada dalszą aktywizację produkcji eksportowej. Przewiduje się, że połowa z ogólniej produkcji wartości 1,8 mld złotych to będą dostawy dla odbiorców zagranicznych tradycyjnych suszarni bębnowych oraz nowych wyrobów, takich jak podajniki dozujące zielonkę, zbiorniki do melasy, suszarnie daszkowe do ziarna. Wyższe, niż w ubiegłym roku zadania będą możliwe do osiągnięcia pod warunkiem sprawnego uruchomienia nowej, potężnej hali produkcyjnej, poprawy efektywności gospodarowania rozumianej tu jako oszczędność w wykorzystaniu surowców, ograniczenia importu kooperacyjnego oraz poprawy gospodarki złomem.

We wronkowskim „Spoma-

szu“ w czasie KSR debatowano nad podstawowymi wskaźnikami produkcji. Naczelnym zadaniem jest dalszy rozwój produkcji eksportowej. Zakład ten specjalizuje się w ramach RWPG, w produkcji wielu maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, głównie w zakresie przerobu ziemniaka oraz wytworów mączki rybnej. Sprzedaż ogółem wzrosła o 6 procent, natomiast eksport w złotych dewizowych o 22 procent; dzięki czemu udział eksportu w sprzedaży ogółem wyniesie w tym roku 63 procent. Podczas dyskusji uznano, że dobrym sposobem dalszego rozwoju produkcji jest zwiększenie zdolności obróbki mechanicznej poprzez wdrażanie nowoczesnych, wysoko wydajnych metod wytwarzania. (wis)

KSR w Zakładzie Budowlano-Remontowym Handlu i Usług „Budrem“ w Poznaniu oceniła realizację zadań w roku ubiegłym oraz zatwierdziła plan techniczno-ekonomiczny na rok 1980. Miniony rok był dla zakładu niezwykle trudnym okresem. Wystąpiły zaniechania organizacyjne i dokonano zmian kadrowych

Dokończenie na str. 2

Podsumowanie dokonań społecznych

Obchody 35 rocznicy wyzwolenia Ziemi Kaliskiej i Gniezna

Podczas wczorajszej akademii wojewódzkiej w sali Teatru im. W. Bogusławskiego w Kaliszu, zostały zainaugurowane obchody 35 rocznicy wyzwolenia Ziemi Kaliskiej. W imprezie uczestniczyli m. in.: wiceprzewodniczący OK FJN — Wit Drapich, członkowie Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Kaliszu, przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą kaliskim — Zdzisławem Drozdem. Akademię otworzył I sekretarz KM PZPR w Kaliszu — Lech Pawlak.

O dorobku regionu kaliskiego w 35-lecie Polskiej Ludowej mówił przewodniczący WK FJN w Kaliszu — Edward Graliński wyrażając słowa uznania pod adresem społeczeństwa Ziemi Kaliskiej, które swą ofiarną pracą znacznie przyczyniło się do rozwoju regionu.

Delegacje miast i gmin województwa kaliskiego, a także kierownictwa organizacji masowych i instytucji złożyły wczoraj meldunki o realizacji obywatelskiego czynu 35-lecia PRL, zadeklarowanego przed rokiem. Do auli Centrum Doskonalenia Nauczycieli gdzie dokonano podsumowania obywatelskiego czynu, przybyli bierwsi sekretarze komitetów partyjnych, na czele z przewodniczącym FJN poszczególnych miast i gmin.

Planowana wartość czynu na kwotę 641 mln złotych przekroczonego o 162 mln zł. Szeroki był udział w czynie ludności województwa, która wypracowała prawie 643 mln złotych. Najaktywniejsi byli mieszkańcy miast i gminy Stawiszyn; w czołówce znalazły się ponadto Koźminek, Kobyła Góra, Kroto szyn i Jarocin.

Delegacje z poszczególnych ośrodków przekazały również swoje zobowiązania o czynie

społecznym, który realizowany będzie w roku 1980. (ewi)

21 stycznia 1945 roku spod okupacji hitlerowskiej wyzwolone zostało Gniezno. Dla upamiętnienia wydarzeń sprzed 35 lat przygotowano wiele imprez rocznicowych. Od kilku dni od bywają się spotkania z ludźmi zasłużonymi dla miasta, młodzieżą szkolną uczestniczący w okolicznościach apelach, otwarto wystawy obrazujące pamiętne dni wyzwolenia i dorobek tej ziemi w powojennym 35-leciu.

Najważniejszą jednak imprezą obchodów rocznicowych stała się wczorajsza akademii, która wieczorem odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Fredry. Było to spotkanie pokoleń, gdyż obok weteranów walk o polskość i kombatantów wojennych przybyła liczna grupa gnieźnieńskiej młodzieży. W akademii uczestniczyli: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gnieźnie — Kazimierz Janowski i prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba.

Dni wyzwolenia przestarej stolicy Polski przypomnieli I sekretarz KM PZPR, podkreślając ogrom zniszczeń miasta. Przedstawił też trud mieszkańców przy jego odbudowie i rozwój Gniezna w następnych latach. Dzisiaj liczy ono ponad 60 000 mieszkańców i — jak podkreślił mówca — jest przede wszystkim ośrodkiem nowoczesnego przemysłu oraz budownictwa, a także wielu wydarzeń kulturalnych o randze ogólnopolskiej.

Cześć artystyczną akademii wypełnił okolicznościowy program w wykonaniu gnieźnieńskich zespołów. W montażu muzyczno-poetyckim wystąpiły chóry „Dzwon“ i „Szpaki“ zespoły z Młodzieżowego Domu Kultury, a wiersze zaprezentowali recytatorzy — amatorzy i aktorzy. (bop)

UNIDO-III obraduje w Delhi

Potrzeba ładu gospodarczego na świecie

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył 21 bm. w Delhi, że obecne pogorszenie się sytuacji gospodarczej świata zwiększa potrzebę ustanowienia jakiegoś nowego systemu stosunków międzynarodowych, który przywróciłby stabilizację i wzrost gospodarczy w krajach uprzemysłowionych i przyspieszył rozwój ekonomiczny Trzeciego Świata.

K. Waldheim przemawiał do delegatów z około 120 państw świata, w tym Polski, na inauguracyjnym posiedzeniu trzeciej konferencji ogólnej UNIDO — organizacji ONZ do spraw rozwoju przemysłowego.

UNIDO III, której obrady potrwa 19 dni, ma ustalić przyczyny słabszego niż zakładało rozwoju przemysłu w krajach Trzeciego Świata i u-

zgodnić sposoby przyspieszenia ich industrializacji. Zgodnie z deklaracją z Limy z roku 1979, która przewiduje że w roku 2000 udział tych krajów w światowej produkcji przemysłowej powinien wynieść przynajmniej 25 procent, wobec 9 procent w chwili obecnej.

Zarówno Kurt Waldheim, jak i pozostali mówcy na posiedzeniu inauguracyjnym: premier Indii Indira Gandhi, prezydent Sarjiva Reddy i przewodniczący XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Salim Ahmed Salim, podkreśliли potrzebę radykalnych zmian w istniejącym międzynarodowym porządku gospodarczym i oświadczyli, że UNIDO III powinna pokazać, że możliwe jest osiągnięcie nowego, harmonijnego systemu globalnej współpracy. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ekzekucja w Teheranie

W niedzielę w Teheranie stracono cztery osoby, skazane przez trybunał wojenny na karę śmierci za masakrowanie niewinnych ludzi w okresie reżimu szacha. Wyroki wykonano na dwóch wojskowych w stanie spoczynku, gen. Hassanie Behzadim i plk. Huszan gu Kavianim oraz dwóch osobach cywilnych.

Sprzeciw rybaków

Trwające w Zatoce Meksykańskiej i na Morzu Karaibskim manewry sił morskich Stanów Zjednoczonych, Holandii i W. Brytanii wywołują liczne protesty w krajach Ameryki Łacińskiej. Grupa portorykańskich rybaków wypłynęła na swych niewielkich kuterach na morze koto jednej z wysp, aby przeszkodzić okrętom w przeprowadzeniu strzelania. W wyniku tej zdecydowanej akcji rybaków wstrzymano tymczasowo strzelania.

Pamięć W. Wasilewskiej

W stolicy radzieckiej Ukrainy, Kijowie odbyło się spotkanie lice-

ackie poświęcone pamięci Wandy Wasilewskiej. W wieczornej zorganizowanym z okazji 75 rocznicy jej urodzin wzięli udział liczni przedstawiciele Kijowa, pisarze, studenci.

Węgierska decyzja

W dniach od 6 kwietnia do 26 września br. także na Węgrzech będzie obowiązywał czas letni. Wskazówki wszystkich zegarów zostaną przesunięte o godzinę naprzód w stosunku do czasu strasowego. Czas letni jest na Węgrzech jedną z wielu form racjonalizacji gospodarowania energią.

Wizyta w Indiach

W niedzielę przybył do stolicy Indii z dwudniową wizytą prezydent Bangladeszu, gen. Ziaur Rahman. Na lotnisku dołgim skim wyraził on zadowolenie ze stanu obecnego stosunku indyjsko-bangladeskiego, ocenając je jako bardzo dobre.

Cena złota

W niedzielę na giełdach zachodnioeuropejskich zanotowano

ponowny wzrost ceny złota. Na giełdzie w Genewie za uncję (31,1 g) tego kruszcu płacono 890 dolarów, a w Londynie — 843 dolary.

Wstrząsy podziemne

W niedzielę na Półwyspie Bałkańskim zanotowano wstrząsy podziemne. W Grecji wyszły dwukrotnie i ich siła wyniosła 4,5 stopnia, według 9 stopniowej skali Richtera. W Jugosławii siła wstrząsów wyniosła 4,5 stopnia, według 12-punktowej skali Mercalliego. Ruchy tektoniczne nie spowodowały ani w Grecji, ani w Jugosławii ofiar.

Tragedia na stadionie

W niedzielę wieczorem co najmniej sto trzydziestu czterech osób zginęło a sześćset zostało rannych w wyniku zawałenia się pięciu drewnianych trybun na miejscu stadionie w czasie corocznej imprezy w Sinelejo w północnej Kolumbii. Na trybunach znajdowało się zbyt wielu chętnych obejrzenia walki byków, a ponadto ulewy deszcz na kilka

godzin przed corridą rozmył grunt pod stadionem.

Susza w Wietnamie

W północnych prowincjach Wietnamu panuje największa od 30 lat susza. Brak opadów od 4 miesięcy spowodował obniżenie poziomu wód w rzekach, jeziorach i sztucznych zbiornikach wodnych poniżej przeciętnej z wielu lat. W związku z powstającą sytuacją należy liczyć się z poważnymi konsekwencjami w dziedzinie rolnictwa, zwłaszcza dla upraw ryżu.

Eksplozja w Teksasie

Silna eksplozja zniszczyła w niedzielę dwa zespoły krakingowe rafinerii naftowej w Borger w stanie Teksas. Wiele domów mieszkalnych położonych w pobliżu odniosło znaczne uszkodzenia. Około 40 osób zostało rannych, a 200 mieszkańców trzeba było ewakuować. Wybuch spowodował efekt podobny do trzęsienia ziemi.

ODGŁOSY

„Parys” — nazwa nawet ładna, natomiast my dło toaletowe, noszące owe miano, okazało się raczej do niczego. To, co Stargardzkie Zakłady Chemii Gospo-darzej „Pollena” propono-wały nabywcom za 10 zło-tych, bardziej przypomina-ło produkt odpadowy: chro-powata powierzchnia, zabrudzenia, ślady uszkodzeń, a jeśli chodzi o analizę skła-dników — omawiane mydło wykazywało niższą, niż prze-widuje norma, zawartość kwasów tłuszczowych. Te ustalenia pozwoliły ostatnio ministrowi handlu wewnę-trznego i usług zarządzić wrócenie producentowi ca-łości zapasów „Parysa”; wkrótce poczną one napły-wać do stargardzkiej fabry-ki.

Mniej więcej w tym sa-mym czasie stołeczny „Ex-press Wieczorny” napisał nader krytycznie o hantieb-nej jakości papierosów mar-ki „Extra—Mocne”, sugeru-jąc, by nabywcy w przypad-ku stwierdzenia, że nie na-ja się one do palenia odsy-lali je na adres dyrektora wytwórni.

Natomiast tygodnik „Mo-tor” — również w styczniu — ostrzegł, iż Spółdzielnia Rzemieślnicza „Motgos” w Warszawie wytwarza pod-nośniki samochodowe, wy-konywane z neodpowied-niej stali, nie tylko nie moż-na ich w przypadku awarii auta użyć, gdyż odmawiają posłuszeństwa, lecz ponadto manipulowanie nimi bywa niebezpieczne.

Trzy, zupełnie różne, przykłady publicznego na-nietnowania przypadków nieodpowiedzialności i rażącej niegospodarności. Przy-dałoby się wyciągać w ob-ec winnych takich niby—produkcji dotkliwsze sank-cje. Niechby p'acili. Ale nie z fabrycznej, lecz z własnej kieszeni.

WP

Kary dla sprawców nadużyć lokalowych

Sąd wojewódzki w Radomiu wydał wyrok w sprawie b kie-rownika i inspektorów wydzia-łu spraw lokalowych, Urzędu Miejskiego w Radomiu, oskar-żonych o to, że w okresie kilku lat przed dniem 30 września 1978 r. od osób, starających się o przydział lokali mieszkal-nych i użytkowych przyjmowa-li korzyści materialne.

Sumy tych korzyści, określa-nych potocznie jako łapówki, sąd ustalił dla poszczególnych oskarżonych na 210 000, 282 000 i 40 000 zł, skazując kierownika wydziału Stanisława Lipińskie-go, jako pełniącego funkcję związaną ze szczególną odpo-wiedzialnością, na 11 lat, a in-spektorów tego wydziału — Leszka Majewskiego na 9 lat i Andrzeja Banacha na 6 lat po-zbawienia wolności. Sąd skazał ich też na kary grzywny od 100 000 do 200 000 zł oraz zasa-dził wysokie opłaty i koszty są-dowe. Wyrok nie jest prawo-mochny. (PAP)

Zatonął kuter „Dar-69”

21 bm. w nocy w czasie powro-tu z łowisk w odległości 15 mil morskich od portu zatonął na Bałtyku 17-metrowy kuter ry-backi „Dar-69” należący do przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich „Kuter” w Dar-łowie (woj. koszalińskie). Przyczyną było nagłe wtargnięcie wody do kadłuba jednostki w rejonie maszynowni, co sprawi-ło, że kuter zaczął szybko tonąć.

5 osobowa załoga z szyprem

Ogólnopolskie forum studenckie

Głos młodzieży akademickiej w przedzjazdowej debacie

Fakt podkreślenia w wytycz-nych na VIII Zjazd PZPR po-trzeby doskonalenia programu działalności ideowo-wychowaw-czej wśród młodzieży akademickiej stał się dla tego środowi-ska inspiracją do aktywnego u-działu w przedzjazdowej deba-cie. 21 bm. odbyło się w Warsza-wie ogólnopolskie studenckie forum przed VIII Zjazdem par-tii. Podsumowano oceny i opini-e z rozmów i dyskusji studen-ckich nad treściami zawartymi w Wytycznych. Forum to, połą-żone z plenarnym posiedze-niem Zarządu Głównego Socja-listycznego Związku Studentów Polskich, pozwoliło przygoto-wać najważniejsze wnioski, któ-re na VIII Zjeździe przedsta-wione zostaną przez delegatów ze środowiska akademickiego.

Jak wynika z przebiegu dys-kusji na forum z pełną akcepta-cją studentów, członków SZSP — organizacji skupiającej ogromną większość młodzieży kształcącej się w szkołach wyż-szych — spotkały się, sformu-łowane w Wytycznych na VIII Zjazd partii propozycje dotyczą-ce m. in. doskonalenia jakości

procesów kształcenia i wycho-wania. Aprobata ta dotyczy również zadań związanych z u-macnianiem związków uczelni z potrzebami życia kraju, upo-wszecznianiem nowych form studiów — przemiannych, sta-cjonarno-zaoecznych, rozwoju studiów podyplomowych oraz programu i organizacji naucza-nia na studiach dla pracujących.

Uczestnicy spotkania poinfor-mowali o wnioskach i inicjaty-wach poszczególnych ośrodków akademickich wysuniętych w przedzjazdowej debacie

Zwracano uwagę, że studenci nie zawsze w pełni wykorzysta-ją możliwości udziału swych przedstawicieli w pracach kom-isyj egzaminacyjnych i socjal-nych, w radach wydziałowych i uczelnianych. Najwięcej uwagi organizacja studencka będzie poświęcać inicjatywom służa-cym unowocześnianiu szkoły wyższej, polepszeniu studen-ckiej samorządności.

Istotne są propozycje związa-ne z popularyzacją indywidual-nego toku studiów, lepszym wy-korzystaniem wiedzy i umiejęt-

ności studentów szczególnie u-zdolnionych, a także kojarze-niem działalności liczącego dziś blisko 30 000 osób studenckiego ruchu naukowego z obecnymi i perspektywicznymi potrzebami kraju. Spore zastrzeżenia — mó-wiono na forum — budzi wśród młodzieży fakt nieprawidłowe-go często wykorzystywania kadr z wyższym wykształce-niem. Wielu absolwentów uczel-ni zastrzeżenia nie wy-magaające tak wysokich kwalifi-kacji. Znaczące są straty wyni-kające z niewłaściwej organi-zacji pracy kadr z wyższym wykształceniem.

Jednym z pożytecznych wnio-sków jest projekt rekomendo-wania przez SZSP absolwentów uczelni do pracy w wojewódz-twach o największych potrze-bach kadrowych. Ogniwa zwia-ku zakładać też będą, głównie w nowych województwach, tzw. regionalne ośrodki studenckie

Obrazy forum, w którym u-czestniczył kierownik Wydzia-łu Nauki i Oświaty KC PZPR Jarema Maciszewski prowadził przewodniczący ZG SZSP Sta-nisław Gabrielski. (PAP)

Obrady Komitetu Karbochemii PAN

21 bm. w Katowicach obra-dowało plenarne zebranie Ko-mitetu Karbochemii PAN, po-wołanego w 1978 r. Jego tema-tem był opracowany przez ko-mitet raport o stanie i pers-pektywach polskich karboche-mii. Jest to pierwszy komplek-sowy dokument — bilansujący cały potencjał badawczy w tej dziedzinie. Formuluje on dalekosiężne kierunki przed-sięwzięć naukowych związa-nych z przetwórstwem i racjo-nalnym zagospodarowaniem węgla. Uwzględnia specyfikę polskich zasobów, możliwości przetwarzania i wykorzystania surowców pochodzenia karbo-chemicznego, zagadnienia inżyn-ierii chemicznej i materiałowej oraz ochrony środowiska. Sporządzenie raportu jest ważnym etapem prac realizo-wanych w naszym kraju w ra-

mach badawczego programu rządowego nr 1, dotyczącego kompleksowego przetwórstwa węgla. Nadanie tak wysokie-rangi zagadnieniu racjonalne-go spożytkowania naszego bogactwa narodowego, któremu wiele uwagi poświęca się tak-że w Wytycznych na VII Zjazd partii, sprawiło, że w stosunkowo krótkim czasie w dziedzinie badań karbochemi-nych znaleźliśmy się w czoł-łowce światowej.

Raport wskazuje m. in. na potrzeby wykorzystania dla potrzeb karbochemii międzyo-scyplinarnych metod badań, w których udział wezmą również specjaliści z zakresu chemii fizykochemii, polimerów, ene-GETYKI, analityki z czołowej ośrodków naukowych w Pol-sce. (PAP)

„Piastowska” z Pobiedzisk wśród laureatów

„Srebrne patelnie” dla najlepszych restauracji

W Kielcach wręczono 21 bm. nagrody laureatom 16 ogólno-polskiego konkursu o „Srebrną patelnię” organizowanego dla zakładów gastronomicznych przez redakcję IMT „Światowid” przy współpracy organiza-cji i instytucji turystycznych oraz spółdzielczości.

W konkursie mającym na ce-lu poprawę usług gastronomicz-nych dla turystów wzięło udział w ubiegłym roku ok. 800 restau-racji z całego kraju.

„Srebrne patelnie” za ubr. przyznano 21 zakładom gastro-nomicznym, w tym po raz trze-ci nagrodę zdobyła restauracja „Panorama”. W Nowym Sączu należąca do WSS. Po raz drugi „Srebrne patelnie” przyznano pięciu lo-kalom. Są to restauracje: „Pa-

tria” w Częstochowie (Orbis), „Myśliwska” w Elblągu (WSS), „Pod Kanią” w Przdokowie woj. gdańskie (WZSR), „Chief” w Szczecinie („Centrala Ryb-na”), „Ziemowit” w Iłowej Za-gańskiej (woj. zielonogórskie) (WZSR).

Po raz pierwszy „Srebrne pa-telnie” otrzymało 15 restauracji m. in. „Piastowska” w Pobie-dziskach woj. poznańskie (WZSR).

W czasie trwania konkursu przeprowadzono również lustra-cję większości lokali, które zdo-byli patelnię „Światowida” w latach ubiegłych.

W 6 przypadkach postanowio-no odebrać zakładom prawo re-klamowania się „Srebrną pa-telnią” z uwagi na znaczne obniżenie poziomu usług.

PAP

Pomoc dla dzieci

Z wielu książeczek mieszka-niowych, fundowanych przez społeczeństwo woj. śląskiego dla osieroconych dzieci, trzy o-statnie przeznaczone dla dzieci Cecylii Przybylskiej, nauczyciel-ki, która we wrześniu ub. roku zginęła w wypadku drogowym

C. Przybylska — nauczyciel-ka ze szkoły podstawowej w Jęcznikach koło Człuchowa, osierociła 11 dzieci. (PAP)

W województwie poznańskim

597 placówek ma Handlowe Znaki Jakości

W Poznaniu obradowała wczoraj wojewódzka komisja współzawodnictwa o Handlo-wy Znak Jakości — wyróżnie-nie, o które ubiegać się mogą sklepy oraz lokale gastro-no-miczne wszystkich organizacji handlowych. Na 4724 placów-ki w województwie poznań-skim, do roku ubiegłego HZJ oznaczonych było 370. Obec-nie do współzawodnictwa przy-stąpiło 361 placówek, z któ-rych 227 przyznano właśnie wczoraj brązowe znaki. 77 z-nich to sklepy należące do Wo-jewódzkiego Związku Spół-dzielni Rolniczych, 48 — „Spo-tem”, 14 stoisk Domów Towar-

owych „Centrum”, 13 skle-pów Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, po-zostałe sklepy należą do Han-dlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”, „Konsumów”, Woj-skowej Centrali Handlowej, „Cepeli” i Spółdzielni Rze-mieślniczej Mechaników.

W przyszłym roku brązowi laureaci będą się ubiegać o srebrne HZJ, przyznawane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług. Bo-wiem od roku 1974, kie-dy to zainicjowane przez „Głos Wielkopolski” handlo-we współzawodnictwo stało się obowiązujące w kraju — dyplom HZJ jest wyróżnie-niem trzystopniowym. (gra)

Wystawa o wrześniu 1939

500 zdjęć, ukazujących począ-tki okupacji niemieckiej w Pol-sce we wrześniu 1939 roku skła-da się na wystawę, pn. „Polski wrzesień 1939 r.” którą otwarto 21 bm. w Klubie Międzynarodo-wej Prasy i Książki we Wło-clawku. Ekspozycja przygoto-wana została przez Krakow-skie Towarzystwo Fotograficz-ne przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni hitle-rowskich w Polsce. Znaczna część fotografów była dotąd zupełnie nieznana.

Wystawa „Polski wrzesień 1939 r.” — przedstawiona zos-tanie następnie mieszkańcom wie-lu innych miast w całym kraju. PAP

Patronaty PLO

Zalogi statków PLO utrzymu-ją więź patronackie z 25 szko-łami podstawowymi, w tym z 13 w Trójmieście, z 10 szkołami średnimi, a także z 3 pań-stwowymi domami dziecka oraz z 3 hufcami ZHP. Maryna wiele uwagi poświęca się tak-że w Wytycznych na VII Zjazd partii, sprawiło, że w stosunkowo krótkim czasie w dziedzinie badań karbochemi-nych znaleźliśmy się w czoł-łowce światowej.

W rodezyjskim kotle przedwyborczym

W wywiadzie opublikowa-nym w Johannesburgu, do-wódca afrykańskiej narodowej armii wyzwolenczej, Robert Mugabe oświadczył, iż zamie-rza wycofać podległe sobie siły z obozu, w którym się zgro-madziły w związku z rozej-mem, ponieważ obawia się o ich bezpieczeństwo.

Mugabe powiedział, że wojs-ka rodezyjskie i oddziały pod-legające b. premierowi Muzo-rewie, zajęły obszary opuszczone przez siły patriotyczne i faktycznie oteoczyły oboz, w którym siły te się znajdują. Ostateczną decyzję w sprawie wycofania wojsk narodowo-wyzwoleńczych Mugabe, ma podjąć po zbadaniu sytuacji na miejscu.

W obozie, o którym mowa, zgromadziły się, zeodnie z po-zrozumieniem londyńskim w sprawie rozejmu, tysiące bojow-ników sił patriotycznych.

Gubernator brytyjski, lord Soames wydał dekret, przedłu-żający stan wyjątkowy do 26 czerwca br. Oznacza to ostrze-nienie swobód obywatelskich. Upoważnia to władze bezpie-

czeństwa do przeprowadzenia rewizji, aresztowania bez są-du, stosowania surowej cenzu-ry prasy.

W sytuacji utrzymującego się terronu i napięcia powrót do kraju współprzewodniczącemu Frontu Narodowego, Joshua Nkomo, uważa się za akt od-wagi. Agencja Reutersa przypo-mina, że białej rasiści zawsze groziło zamordowaniem przy-wódcy rdzennej ludności, za jego głowę dawano tysiące do-larów. J. Nkomo wziął w nie-dzieli udział w wiecu przed-wyborczym w Bulawayo, skąd pochodził, w głównym ośrodku plemienia Ndebele, które stano-wi mniejszość w Rodezji — se-to potomkowie byłych wojow-ników zuluskich. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że w czasie lutowych wyborów po-wszęchnych plemie Ndebele może zapewnić J. Nkomo ok. 20 proc. miejsc w 100-osobow-ym parlamencie.

W wiecu w Bulawayo, mie-ście liczącym 400 tys. miesz-kańców, wzięło udział ok. 120 tys. osób. (PAP)

Wykoleił się wagon pod Czerwonakiem

Wielogodzinna przerwa w ruchu pociągów

Usterka techniczna jednego z wagonów pociągu towarowe-go jadącego wczoraj rano do Poznania od strony Wągrowca — spowodowała w konsekwen-cji wielogodzinna przerwę w ruchu na tej trasie. Ow wagon — wypełniony ceglami — wy-koleił się o godz. 5 niedaleko Czerwonaka, uszkodził tor na niewielkim odcinku i zabloko-wał szlak. W obu kierunkach nie mogły tamtedy przejechać pociągi.

Na pomoc wezwano tak zwa-ny pociąg ratunkowy z Dy-rekcji Rejonowej Kolei Pań-stwowych w Poznaniu. Dźwi-giem podniesiono wykolejony wagon i ustawiono na torze, na prawiono też szyny. W tym czasie pasażerów pociągów do-jeżdżających do Czerwonaka wieziono dalej do Poznania au-tobusami. Ruch przywrócony został po godz. 10. (hop)

KSR: co w roku 1980

Dokonczenie ze str. 1

By poprawić sytuację opraco-wano zakładowy program or-ganizacyjno-ekonomiczny, któ-ry rzetelnie realizowany przez załogę pozwolił na wykona-nie zadań produkcyjnych. Mi-mo kłopotów w realizacji in-westycji, związanych przede-wszystkim z niewłaściwym przygotowaniem zadań przez inwestorów, plan roczny zo-stał przekroczony o 854 000 złotych. Rozpoczęto budowę Domu Handlowego w Wałczu oraz hali targowej w Warsza-wie. Roboty tę będą kontynu-owane w roku bieżącym. Ponadto planuje się podjęcie prac przy budowie pawilo-nów handlowych w Nowym Tomyslu, Kościanie i Konie-nie.

Wartość planu „Budremu” na rok bieżący wynosi 107 mln zł. (jog)

telefony donoszą...

● Lekkomyslnie wskakiwanie do jadącego pociągu relacji Wrze-sień — Kutno omal nie zakończy-ło się tragedią na stacji PKP w Turzynie w woj. konińskim. 15-letni uczeń technikum, który tak postąpił, miał jednak „szczę-ście w nieszczęściu”, gdyż upadł na skrajnie toru i doznał tylko ziamania nogi. Przerazenie jed-nak ogarnia, kiedy się widzi lub słyszy, jak niektórzy igrają ze śmiercią.

● Na stacji PKP w Pile doszło w niedzielę do wypadku, który omal nie zakończył się tragicznie dla obsługi wózka akumulatoro-wego. Podczas przejeżdżania przez tory kolejowe wózek ów wpadł w poślizg i został unieruchomiony między peronami. W chwili póź-niej wjechał na stację pociąg, na skutek czego wózek został kompletnie rozbity. Jego obsługa zdą-żyła jednak uciec.

● Na ul. Poznańskiej w Gosty-niu, 31-letni kierowca „Zulka” na-jechał na pchającego wózek me-zczyźny. Przewieziono go w cięż-kim stanie do szpitala.

● W Czastarach w woj. kalis-kiem, kierujący motocyklem w sta-nie wskazującym na spożycie alko-holu, potrącił swym pojazdem 35-letnią kobietę. Odniosła ona obrażenia. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-stitutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiejszy w Wielkopolsce: zachmurzenie ma-le, stopniowo wzrastające do du-żego, z możliwością opadu śniegu. Temperatura minimalna od mi-nus 6 do minus 8 stopni, tempera-tura maksymalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatry prze-ważnie umiarkowane południowo-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanoto-wano: w Lesznie minus 4 stopni, w Poznaniu minus 7 stopni, w Pile i Koninie minus 8 stopni, w Kaliszu minus 9 stopni. Ciśnienie 1003,0 hPa, czyli 756,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniecki

W perspektywie lat osiemdziesiątych

Ilu dobrych - ilu złych?

Na początek - o śmiechu... Śmiech jest samym zdrowiem i śmiech jest oznaką dobrego samopoczucia. Lecz jest taki rodzaj śmiechu, z którego śmiać się nie należy i który wręcz trzeba tępić. Bo ten rodzaj śmiechu drogo nas kosztuje! O czym myśle? O śmiechu prosto w nos. Myślę o opinii robotnika z podwarszawskiej fabryki „1 Maja”, który w swoim „głosie przedzjazdowym” na lamach „Trybuny Ludu” mówił o takich, którzy „śmieją się nam prosto w nos”. Oni albo wędrują od fabryki do fabryki i się śmieją, albo pracują „aby Polska nie zginęła” i się śmieją, albo szukają tylko byle fuszki i się śmieją, albo też okazują na chłapięcie z koleśkami... Mnie o tej opinii, bowiem uważam ją za głęboko życiową. Takich śmiejących się i wesołych ludzi jest sporo. Lecz - ilu? „To nieprawda - pisze w tygodniku „Polityka” Mieczysław F. Rakowski - że wszyscy są ofiarni, że swój głęboki patriotyzm demonstrują dobrą i wydajną pracą itp. Owszem są i tacy, ale należałoby sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki stanowią procent społeczeństwa? I kim są ci, którzy nas ciągną w dół?” Zaraz w następnym zdaniu publicysta „Polityki” wzywa, abymy w toku dyskusji przedzjazdowej „uściślili odpowiedź” na ten temat, gdyż to nam pozwoli na przezwyciężanie trudności i napięć.

ZATEM - UŚCIŚLAJMY

Chyba nikt nie może mieć złu z tego, że znajdzie się ktoś, kto zdoła tych wszystkich „co nas ciągną w dół” podliczyć. Oprócz tych wymienionych przez robotnika z „1 Maja” są bowiem wśród nas jeszcze inni - godni zauważenia, odnotowania i podliczenia: tacy, którzy już nie tylko z nas się śmieją, ale którzy nam pomnażają kłopoty codzienne i wywierają znaczny wpływ na koszty materialne oraz psychiczne naszego życia. Jednym wskazał po imieniu Edward Gierk w swym przemówieniu szczytnym, innych wskazuje Wytęcznie. Edward Gierk omawiając sprawy zaopatrzenia wskazał bowiem na tych, którzy uprawiają - cytując - „swoiste rozzbiornictwo atrakcyjnych towarów wśród znajomych lub za dodatkowe świadczenia”. Wskazał też na tych, którzy produkują towary niechodzące, zalegające magazyny. Omawiając natomiast przyczyny wzrostu cen mieszkań, I sekretarz KC wskazał na mały postęp w dziedzinie wydajności pracy, a również na - jak się wyraził - „wielkie straty” ponieszone przez społeczeństwo z

powodu „marnotrawstwa materiałów, kradzieży, niedbalstwa, złej organizacji pracy”. Do niektórych tych wątków powrócił Edward Gierk w Mołkach. Z kolei Wytęcznie również nie pomija tych spraw i mówi o złej pracy, niesolidnej, o braku poszanowania własności społecznej, lekceważeniu obowiązków, łamaniu dyscypliny, alkoholizmie, kradzieżach.

NIE KRASNOLUDKI...

Podliczyć ich nie możemy, ale mamy autorytatywny trop. Oto bowiem partia, ustami swego najwyższego przedstawiciela i w dokumencie o tak zasadniczym znaczeniu, nie boi się wskazać tego tropu, a zjawisk i ludzi nazwać po imieniu. Nie boi się, chociaż musimy uwzględnić fakt, że nie przychodzi jej to łatwo. Dlaczego? Myślę, że ludzie jako tako wyrobieni obywatelsko łatwo się domyślają. Za nami lata siedemdziesiąte - lata wielkiego trudu, wielkiej pracy. Zbudowaliśmy 450 dużych fabryk, zaczęliśmy budować wielu następnych. W wielu dziedzinach osiągnęliśmy podwojenie produkcji, a w wielu innych nawet ten skok był jeszcze wyższy. Kto to zrobił? Zapytajmy sami siebie uczciwie. Krasnoludki?! Nie - to, co zrobiono w latach siedemdziesiątych, jest dziełem Polaków i tylko Polaków, choć korzystaliśmy z różnych form pomocy zagranicznej. Partia codziennie domagała się i żądała, abymy wspólnie stali na straży dobrego imienia naszej własnej pracy, abymy potrafili sami ją ocenić i uszanować. Takie stanowisko partii nie zawsze było prawidłowo odczytywane przez powszechną opinię, bowiem nieraz dawało się słyszeć, że prowadzi to do lakiernictwa, do niedostrzegania wielu złych stron, do - nawet - mijania się z prawdą. Czy to jednak znaczy, że partia była przeciwna dyskusji o tych wszystkich problemach, które dziś mnożą trudności? Wszystkie dokumenty, łącznie z plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego, raz po raz dają wyraz za troskaniem, a nawet wzywają do społecznego przeciwdziałania. Jest wiele symptomatyczne, że właśnie w ostatnich latach - może od VII Zjazdu - najczęściej padało słowo: odpowiedzialność. I zastanawiamy się teraz, w jakich występowały kontekstach; zawsze chodziło o taką odpowiedzialność, która mogła by nam wszystkim ująć różnorodnych kłopotów i przysporzyć radości. Nie były to nawoływania abstrakcyjne, nawoływania w ogóle - do całego społeczeństwa, ale konkretne.

Kto zatem nas ciągnie w dół?

Myślę, że lista jest nam dobrze znana!

GDZIE NALEŻY UŚCIŚLAĆ

Polska nie jest luźną federacją 35 milionów obywateli, ale jest organizacją tysięcy różnych mikrospołeczeństw. Te mikrospołeczeństwa nazywają się: fabryka, szkoła, uczelnia, pracownia naukowa, spółdzielnia, punkt usługowy, sklep itd. Gdzie zatem należy zacząć od uściślenia? Komu mamy to zadanie powierzyć? Zacząć, a także skończyć w wielkiej przestrzeni polskiej? Powierzyć Głównemu Urzędowi Statystycznemu? Czy też może artykułowi 100 Kodeksu Pracy, który głosi pięknie i szlachetnie, że „pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie”?

Myślę, że zacząć trzeba od uściślenia w tych mikrospołeczeństwach, we wszystkich bez wyjątku. Tam i tylko tam można realnie podliczyć tych, którzy nas ciągną w dół, i tam można podliczać materialnie oraz duchowe koszty, jakie za to płacimy. Myślę również, że wobec niektórych zjawisk trzeba wreszcie zastosować oprócz miar ekonomicznych również miary polityczne. Dotychczas mówimy, że zła jakość wiele nas kosztuje i obliczamy koszty marnotrawstwa materiałów, surowców, energii, pracy ludzkiej. Ale przecież te zjawiska wywierają także wpływ na klimat w kraju, na odczucia społeczne. Przykładanie tylko miar ekonomicznych jest - jak mi się wydaje - minimalizowaniem problemów, na czym (nie waham się użyć tego określenia) żerują ludzie z przedstawionej listy.

Jak tych ludzi policzyć?

W każdym z wymienionych mikrospołeczeństw chyba sprawa nie powinna być trudna, choć może się w praktyce okazać bardzo trudna... W tych mikrospołeczeństwach człowiekiem „ciągniętym w dół” może się bowiem okazać bliski kolega, dobry kumpel, życzliwy czło-wiek, poczciwy kierownik, dyrektor (swoją chłop)... Uściślenie zatem będzie zależało od charakteru innych ludzi, od ich odwagi, pryncypialności. Od tego, co wyżej stawiamy: dobre stosunki czy wysokie wymagania, spokojne życie czy walkę.

JERZY KOCHAŃSKI

poznamy
MARIAN NOGAJ
prowadzi od 3 lat specjalistyczne gospodarstwo hodowlane we wsi Trojanowo (Poznańskie). Gospodaruje jeszcze wspólnie z ojcem

Naukowcy z Poznania dla Polonii

Zakład Badań nad Polonią działa w Poznaniu od 1973 roku, choć zamysł stworzenia tego typu placówki zrodził się już dużo wcześniej. Punktem wyjścia była sesja naukowa zorganizowana w 1969 roku przez Instytut Zachodni Polskiej Akademii Nauk, wspólnie z Towarzystwem „Polonia” i Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich, poświęcona studium wychodźstwa polskiego do Westfalii i Nadrenii. Wtedy to uświadczono sobie potrzebę wyodrębnienia specjalnej placówki do badań nad Polonią w krajach Europy Zachodniej. Zakład skupił od samego początku specjalistów różnych dziedzin - politologów, socjologów, ekonomistów, geografów, historyków, etnografów, językoznawców. Dało to możliwości wieloaspektowego ujęcia problemów. Wkrótce placówka poznańska podzielona została na trzy pracownie: Przemian Kulturowych i Języka, Stosunków Politycznych, Dziejów Polonii. Jednakże każda z nich, choć wyspecjalizowana w danej dziedzinie, ściśle współpracuje z innymi, gdyż większość prowadzonych badań ma charakter interdyscyplinarny. Głównym terenem badań poznańskiego zakładu jest Europa Zachodnia, jednakże nie jedynie. Wielu pracowników tej placówki publikuje również prace na temat Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie (np. artykuły Bohdana Bielewicza i Ewy Morawskiej dotyczące Polonii w USA i Piotra Kraszewskiego o Polonii kanadyjskiej). Poznański zakład współpracuje z Instytutem Badań Polonijnych w Krakowie. Wspólnie z naukowcami krakowskimi opracowywane są np. zagadnienie liczebności i rozmieszczenia Polonii i Atlas Polonii. Trzeba tutaj dodać, że Zakład Badań nad Polonią posiada uzupelnianą od kilku lat kartotekę biograficzną dotyczącą udziału Polaków w życiu krajów osiedlenia. Naukowcy z Poznania odbywają staże naukowe w placówkach badawczych w kraju, a także korzystają ze stypendiów zagranicznych, prowadząc badania bezpośrednio w środowiskach polonijnych. Obecnie prace skoncentrowane są w następujących grupach problemowych: tworzenie się Polonii w poszczególnych krajach oraz roz-

mieszczenie i liczebność zbiorowości polonijnych, dynamika więzi Polonii z krajem, przemiany Polonii w Europie zachodniej po II wojnie światowej, rozwój społeczności polonijnej w XIX i XX wieku, Z racji usytuowania Zakładu w Poznaniu, szczególną uwagę zwrócono na problem wychodźstwa z terenów Wielkopolski. Zakład Badań nad Polonią prowadzi również działalność edytorską. Z ciekawszych publikacji, które już się ukazały lub zostaną wydane na początku 1980 roku, warto wymienić „Polacy w historii i kulturze Europy Zachodniej. Słownik biograficzny”, „Pamiętniki Józefa Samulskiego” (ukazała się już część I, II czeka na druk), „Więź Polonii z krajem pochodzenia” praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Przywarskiego, Iwony Krężalek „Polityka PRL wobec Polonii zagranicznej w krajach zachodnich w latach 1945-1975”, Krzysztofa Dopierały „Adampol-Poloneskoj, polska osada w Turcji”. Do druku przygotowane są pozycje: „Polska działalność wydawnicza w Westfalii i Nadrenii w latach 1980-1939”, „Polonia belgijska 1919-1979”. Poznańska placówka pomaga swą pracą również bezpośrednio środowiskom polonijnym. M. in. ostatnio prezes Związku Polaków w Niemczech ks. Edmund Forycki zwrócił się do poznańskiego placówki z propozycją napisania monografii Związku na użytek Polonii. Pracę nad nią zostaną zakończone prawdopodobnie do 1982 roku. Zakład utrzymuje kontakty z przedstawicielami organizacji polonijnych, naukowcami polonijnymi, pracownikami zagranicznych uniwersytetów. Wielu z nich gościło w Poznaniu, m. in. były prezes Fundacji Kościuszkowskiej z Nowego Jorku Eugeniusz Kusielewicz, prezes Związku Polaków „Zgoda” w RFN Józef Łukaszczyk, prezes Zrzeszenia Polonii Brytyjskiej Adam Krajewski, a także profesor Imre Boba i prof. Jim Morrison z USA, prof. Georg Nellenman z Danii. Ostatnio Zakład był współorganizatorem sesji naukowej z okazji 35-lecia Towarzystwa France - Pologne, na którą przybył przewodniczący tej organizacji prof. M. Bouvier-Ajan. Najbliższe plany poznańskiego zakładu przewidują kontynuowanie dotychczasowej linii badań, z dalszą koncentracją na problemach Polonii w Europie Zachodniej. KRYSZYNA CZAJKA

O godzinie 22 w Miejskim Zakładzie Weterynarii na Junikowie w Poznaniu rozdzwonił się telefon. Odebrał go technik weterynarii - Andrzej Patkowski i usłyszał: - Mówi Jerzy Barczak z Lubonia. Koń nagle zachorował, ale już z nim bardzo ciężko. Myślę, że to jakieś schorzenie przewodu pokarmowego. Bardzo proszę o soleszny, przyjazd któregoś z panów lekarzy lub techników... - Nie mamy czym przyjechać - odparł A. Patkowski. - Samochody służbowe naszej lecznicy jak zwykle skończyły dyżur o dwudziestej pierwszej. - Więc nic się nie da zrobić? - Jedyne rozwiązanie: wynajmie pan w Luboniu taksówkę i przyjedzie po mnie, i po lekarza... O godzinie 23 Jerzy Barczak po raz drugi w tym dniu zadzwonił do lecznicy zwierząt. Znowu rozmawiał z A. Patkowskim. - Mam kłopoty z wynajęciem taksówki. A z koniem coraz gorzej. Udało mi się skontaktować z paną żoną. Powiedziała, by przyjechał pan do Lubonia samochodem swojego szwagra. Niech pan przyjedzie, ten wóz stoi przecież pod lecznicą! - Dobrze, za godzinę będę... A. Patkowski przygotował strzykawki i leki. Potem siadł za kierownicą szwarskiego samochodu. O pomocy był w Luboniu. Ale koń już nie żył... Rozzłościł Jerzy Barczak wysłał skargę aż do kancelarii Rady Państwa. Sens skargi był taki: żądał pomocy o godzinie 21, a technik, sam - bez lekarza, przyjechał o północy, kiedy już było za późno.

Napisał prawdę. Inna rzecz, że wcześniej przyjazd A. Patkowskiego i pełniący w tym dniu dyżur lekarza weterynarii - Edwarda Rosiaka najprawdopodobniej niczego by nie zmienił. Sekcja padłego konia wykazała bowiem, że miał on skręt jelit. Wymaga to zaś zabiegu operacyjnego, dokonywanego przez cztery siły fachowe, dysponujące odpowiednimi instrumentami i urządzeniami. Taka operacja nie była możliwa w gospodarstwie Jerzego Barczaka. Kilka tygodni później kierownictwo Miejskiego Zakładu Weterynarii dowiedziało się, że została złożona druga skarga na lekarza Edwarda Rosiaka. Tym razem skarżył się ośrodek „Herbapol” w Plewiskach pod Poznaniem. „O godzinie 2.30 prosiliśmy, by lekarz przyjechał do cielnej krowy. Odpowiedział, że nie ma samochodu i zjawiał się dopiero o 8”. Sprawy z Lubonia i Plewisk świadczy - uznał pracodawca Edwarda Rosiaka i Andrzeja Patkowskiego - że naruszyli oni obowiązki służbowe. Następnym tego stanowiska było wypowiedzenie lekarzowi i technikowi umowy o pracę. W rzeczy samej obaj odmawiali natychmiastowego udzielenia pomocy chorym zwierzętom. Nie tylko z

Lubonia i Plewisk. Po decyzji pracodawcy Edward Rosiak nie ukrywał, że kilkadziesiąt razy odpowiadał „nie” (gdy proszono go nocą o pomoc weterynaryjną). Dodał jednak, że było to spowodowane brakiem samochodu służbowego i zakazem (pracodawcy) korzystania z taksówek. Kto zatem ponosi winę za to, że w godzinach od 21 do 8 nie można się

więc powszechnie stosowana praktyka. Pracodawca nie może zatem zarzucić podwładnym, że nie starając się o taksówkę, by wyjechać do Lubonia - naruszyli obowiązki służbowe. Zresztą w rejonie lecznicy „zdobycie” nocą taksówki jest wyjątkowo trudne, zwłaszcza dla lekarza weterynarii, który udając się do bliżej nie ustalonego przypadku, za-

nie z potrzebami klientów kwestię korzystania z taksówek - przez lekarzy, albo też zawrzeć z nimi umowy, że będą jeździć swoimi samochodami w razie nocnych wezwań. „Instytucja świadcząca usługi powinna zaopatrzyć swoich pracowników w odpowiednie środki umożliwiające świadczenie usług. Obowiązkiem nie pracownika, lecz pracodawcy było dostarczenie środka lokomocji umożliwiającego wyjazd do chorych zwierząt” - czytamy w uzasadnieniu orzeczenia Komisji. Dodać trzeba, że to co jest dla usługodawcy oszczędnością, dla klientów może być marnotrawstwem. Rezygnacja z samochodu, który nocą był wykorzystywany rzadko, z pewnością opłacała się lecznicy. Ale oznaczało to przecież, że część zwierząt, którym na czas nie udzielono pomocy, spisywało się na straty. MICHAŁ LUCZAK P. S. Wyrok Sądu w tej sprawie zapadł 23 listopada ubiegłego roku. Ciężką wycieczką, jak tenż działają na lecznicę. Był to o tym przypadku telefonujemy tam 10 stycznia tego roku. - Krowa ma się cielić. Gdyby była jakieś komplikacje to czy przyjedzie któryś z lekarzy? - Oczywiście! - A gdyby pomoc była potrzebna w nocy? - Oczywiście, że i noca przyjedzie. Dobrze, że to co niemal dla wszystkich oczywiste było zawsze, za tymczasem jest teraz w lecznicy. Szkoda, że wcześniej stosowano inną praktykę. *) Imiona i nazwiska osób, występujących w tej publikacji, zostały zmienione.

Zarządzenia i życie

Zwierzęta chorują także nocą

Przez 35 lat

Poznaniacy dla Warszawy

Rocznica wyzwolenia stolicy jest wprawdzie świętem wszystkich Polaków lecz szczególnie osobistym tych, którzy brali udział w jej oswobodzeniu a potem odbudowie. Są wśród nich oczywiście również poznaniacy, a ich czteroosobowa reprezentacja uczestniczyła — na zaproszenie prezydenta Warszawy i Stołecznego Komitetu FJN — w uroczystościach 35-lecia wyzwolenia stolicy.

Wczoraj, po powrocie do Poznania, płk Franciszek Męczyński, pchor. Stanisław Puchalski, pchor. Mieczysław Pieczyński, i plut. Józef Stafecki podzielnili się z przedstawicielami prasy wrażeniami z uroczystości i wspomnieniami z tamtych lat. W Warszawie delegacje uczestników walk o wolność i odbudowę spotkały się z niezwykle

serdecznym przyjęciem zarówno władz jak i warszawiaków. „Waszym dziełem — słyszeli nieraz — jest to że serce kraju bije i jest żywe”.

Te słowa były skierowane do tych, którzy jak F. Męczyński rozpoczęli swój szlak bojowy pod Lenino, wyzwolali Warszawę i wrócili do niej ze zdobytą go Berliną, by uczestniczyć w pierwszej fazie odbudowy — w usuwaniu ruin. Do tych, którzy pełniąc służbę wojskową jak S. Puchalski, też — gdy tylko mogli — do stolicy wrócili i nie szczędzili sił w przywracaniu jej do życia. Do tych również, którzy służyli jej pracą i swymi umiejętnościami zawodowymi, jak M. Pieczyński, który w pierwszych latach po wyzwoleniu uczestniczył w organizowaniu centralnych instytucji, a jednocześnie odgru-

zywał ulice Warszawy. Zwrócone były te wyrazy uznania i wdzięczności również do tych, którzy jak J. Stafecki reprezentowali robotników z innych miast Polski, od razu po wyzwoleniu podejmujących dostawy dla zrujnowanej stolicy. Na leżał do nich również macierzy sty zakład J. Stafeckiego — „Cegielski” — gdzie prawie na tychmiast po oswobodzeniu Poznania, podjęto remont wagonów tramwajowych i kolejowych dla stolicy.

Walka o Warszawę, praca dla niej — mówili poznaniacy gości stolicy — to sprawy oczywiste. Lecz trzeba abyśmy zawsze pamiętali, że jak wielkiej ofiary krwi i pracy wyrosła piękna nowoczesna Warszawa. I właśnie 35-lecie jej wyzwolenia służyło temu celowi. (sf)

Nowe stacje sejsmiczne

W ostatnich latach rozbudowuje się sieć stacji sejsmicznych w Polsce. Niedawno Instytut Geofizyki PAN rozbudował i zmodernizował stację w Książu w Górach Wałbrzyskich. Stacja ta obok obserwatoriów sejsmicznych w Krakowie i Warszawie związana jest z siecią światową. Te trzy obserwatoria śledzą i rejestrują zjawiska sejsmiczne w skali globalnej. Odbierają one echa odległych trzęsień ziemi, m. in. z rejonu śródziemnomorskiego, Arktyki, Ameryki Południowej czy Pacyfiku.

Istnieje kilka stacji o znaczeniu lokalnym m. in. w Rybniku i Raciborzu. W okresie rozruchu jest nowa stacja sejsmiczna w Chylnie k/Chełma. Zbudowano ją dla potrzeb powstającego Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Będzie ona śledzić głównie niewielkie wstrząsy lokalne występujące czasami na terenach objętych intensywną działalnością górniczą. Organizuje się także jeszcze jedną stację sejsmiczną. Powstanie ona prawdopodobnie w rejonie Wałbrzyska.

Od niedawna pracują polskie stacje sejsmiczne w rejonach polarnych: na wyspie Króla Jerzego w Antarktyce oraz na Spitsbergenie na Arktyce. PAP

SPORT-SPORT

Dzisiaj tu — jutro tam...

Osobliwe „manewry” M. Okońskiego

Poznańskich kibiców piłki nożnej bardzo zmartwiła wiadomość, że czołowy zawodnik Lecha Mirosław Okoński w związku z odbywaniem służby wojskowej przestał reprezentować barwy kolejowego klubu. Jak do tego doszło i dlaczego M. Okoński opuścił kolegów stawiając ich w bardzo trudnej sytuacji w walce o utrzymanie się w ekstraklasie? Oto kilka faktów przekazanych wczoraj dziennikarzem przez działaczy poznańskiego OZPN.

M. Okoński pod koniec ubiegłego roku za lekceważenie obowiązków reprezentanta kraju ukarany został trzymiesięczną dyskwalifikacją, która zakończyć się miała w drugiej połowie marca. Klub jednak czynił starania, by zawodnikowi temu część kary zawieszono, i by mógł on wystąpić już w pierwszym meczu ligowym rundy wiosennej. Sprawa M. Okońskiego rozpatrywana była przez Wydział Dyscyplinarny PZPN w ubiegłym czwartek — 17 bm. Rozprawa, w której uczestniczył zainteresowany zawodnik i jego klubowy trener trwała bardzo długo, lecz zakończyła się pomyślnie dla M. Okońskiego i poznańskiego klubu. Stosunkiem głosów 9:8 Wydział Dyscyplinarny PZPN postanowił wystrząść do GKFFiS o zawieszenie M. Okońskiemu dyskwalifikacji.

Uradowany tym faktem zawodnik wraz z trenerem powrócił do Poznania nad ranem i miał stawić się na przedpołudniowym treningu. Trener W. Łazarek próżno jednak oczekiwał swego podopiecznego. Zamiast M. Okońskiego, w piątek o godz. 14 zjawił się w klubie jego kolega z drużyny i zarazem sąsiad — L. Piekarczyk przynosząc piśmie informujące m. in., że od 19 stycznia M. Okoński przestaje grać w Lechu gdyż został powołany do odbycia służby wojskowej.

Kierownictwo Lecha było tym ogromnie zdziwione. Prezes klubu — S. Stachnik zatelefonoował do sekretarza generalnego CWKS Legia Warszawa płk. Olszaka z prośbą o potwierdzenie.

nie informacji. Usłyszał, że M. Okoński faktycznie jest w wojsku, do którego zgłosił się ochotniczo, i że 17 bm. ma obowiązek stawienia się w jednostce wojskowej. Sekretarz Legii stwierdził również, że nie wiadomo czy M. Okoński będzie grał w warszawskim klubie. Niewykluczone, że reprezentować będzie barwy Śląska Wrocław lub Zawiszy Bydgoszcz.

Tyle faktów, pora na kilka refleksji. Każdy obywatel ma prawo ochotniczo zgłosić się do wojska, i takie prawo ma także M. Okoński. Dziwi natomiast musi cyniczny sposób postępowania młodego zawodnika, który w drodze do Warszawy zapewniał trenera, że zabierze się do intensywnej pracy w Lechu jeżeli skrócony zostanie okres dyskwalifikacji, który po powrocie do Warszawy umawiał się z trenerem W. Łazarkiem, że przyjdzie na trening, a w kilka godzin później zawiadomił, że rozpoczyna służbę wojskową. Chyba nie sam Okoński wpadł na taki sposób postępowania, a został przez kogoś do tego nakłoniony. Z różnych stron Polski napływają bowiem informacje, że piłkarze nagle poczęli ochotniczo zgłaszać się do odbycia służby wojskowej. Ze Stali Mielec odszedł Zależny, z ŁKS — Miłoszewicz, z Lecha — Okoński. We Wrocławiu mówi się o przejściu do warszawskiego klubu Żmudy, na Śląsku często powtarza się nazwisko Mańkowicza. Wspomina się też o Ciołku (Stal Mielec) i Galancie (ŁKS).

Warszawska Legia wiele lat temu, występując jeszcze pod firmą CWKS, ściągając zawodników z całej Polski zapewniała sobie tytuły mistrza kraju. W kilku ostatnich sezonach legionisci mimo znacznych starań nie mogą wywalczyć prymatu w kraju, a nawet miejsca w tabeli premiowanego udziałem w Pucharze UEFA. Czyżby więc w klubie tym uznano, że jedyną drogą prowadzącą do sukcesów jest powielenie metody, która przyniosła wyniki w latach pięćdziesiątych?

WIESŁAW ŁUCZAK

Pod patronatem „Głosu”

VIII turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce

25 lutego 1980 roku w kawiarni „Literackiej” przy poznańskim Starym Rynku odbędzie się VIII turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce, organizowany przez Pałac Kultury i WSS „Spotem” z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania. Turniejowi patronuje redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Konkurs ma charakter otwarty. Wiersze i poematy nigdzie dotychczas nie publikowane o tematyce lub motywach związanych z Poznaniem i Wielkopolską opatrzone godkami należy przesałać w maszynopisie w czterech egzemplarzach pod adresem: Dział Teatru i Literatury Pałacu Kultury, pokój 218, ulica Czerwonej Armii 80/82, 60-957 Poznań, z dopiskiem „Turniej poetycki”. W zaklejonej kopercie dotyczyć trzeba dane personalne: imię, nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania tekstów upływa 8 lutego 1980. Liczba utworów nadesłanych przez jednego autora nie powinna przekraczać trzech.

Utwory zakwalifikowane przez jury do finału uczestniczyć będą w turnieju w dniu 25 lutego br. w kawiarni „Literackiej”. Nagrodą główną jest puchar ufundowany przez WSS „Spotem” w Poznaniu. Ufundowano też nagrodę Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. Przyznana zostanie ponadto nagroda publiczności. (bran)

Kukurydza i konfitury

Nowości z Pudliszek

Znane z dobrej jakości wyrobów Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Pudliszkach (woj. leszczyńskie) wprowadza w tym roku do produkcji kilka nowości. W lutym zostanie podjęta seryjna produkcja ziarna kukurydzy cukrowej w puszkach, której partia informacyjna zdobyła dobrą opinię konsumentów. Planuje się w roku bieżącym sprzedać 300 ton kukurydzy w zalewie.

W Pudliszkach opracowuje się również technologie wytwarzania konfitur, dotychczas w kraju nie produkowanych. Na początek będą to konfitury z wiśni i czarnej porzeczki; w tym celu przy zakładzie założo-

no już wcześniej 15 hektarów sadu wiśniowego. Asortyment zup w puszkach zostanie rozszerzony o krem pieczarkowy. Nowe receptury opracowuje się też w grupie konserw warzywno-mięsnych.

„Pudliszki” wyprodukują w tym roku przetwory za ponad 0,5 mld zł, czyli o 30 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Planuje się zwiększyć liczbę wyrobów ze znakiem jakości „1”, których dotychczas zakłady mają 11. Czynnione są starania o znaki „Q” dla groszku oraz keczupu, produkowanego w zakładzie według nie zmienionej receptury od roku 1922. (gra)

TEATR

„Pastorałka” w Gnieźnie

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie wystąpił z premierą „Pastorałki” w układzie Leona Schillera. To misterium ludowe od lat z powodzeniem wędruje w okresie świąt Bożego Narodzenia po polskich scenach. W różnych zresztą wersjach. Reżyser gnieźnieński przedstawienia Henryk Mozer w scenariuszu schillerowskim wkomponował na przykład nowe materiały kantyczkowe, nawiązujące do Wielkopolski. I pasterze mówią tu, że idą „z Witkawa na Szamocin, Niechanowo i tak przez Wągrowiec prościutką do Bellejem...”

Oglądając spektakl gnieźnieński „Pastorałki” można się poddać jej wdziękowi, nastrojowi. A gdy owi zmęczeni, zagubieni trache pasterze zasiadają grupą gromadną na rampie teatralnej wyopatrując znaku dalszej drogi — ma to walor autentycznej poezji. Sprzyja temu też pełna prostoty i delikatności scenografia Ewy Nahlik.



Scena z gnieźnieńskiej „Pastorałki” — od lewej: Herod — Edmund Derengowski, Herodowa — Maria Deskur, pacholy — Marek Czyżewski i Maciej Ferlak.

Chwilami spektakl ten jednak traci swój rytm, wydaje się zbyt statyczny. Niektóre zaś dobre pomysły reżyserskie jakby zawisły w powietrzu. Oto wchodzi dwóch wiejskich kołodźników z gwiazdą. Jeden z nich z książeczki odczytuje przepis na zbudowanie szopki. Ale po jej postawieniu — niewiele z tego pomysłu, który miał być ramą spektaklu, wynika. I przedstawienie staje się ciągiem tądnych obrazków teatralnych, którym brak wszakże nadrzędnego spoiwa myślowego.

W „Pastorałce” dojrzałe aktorstwo prezentuje grupa wytrawnych gnieźnieńskich aktorów. Ze Stefanem Possellem — Feldmarszałkiem prześmiesznie, groteskowo zagubionym jak w sztuce amatorskiej, z Edmundem Derengowskim pełnym zmechanizowanej retorycznej pasji Herodem. Zwraca też uwagę powrót na scenę w Gnieźnie dynamicznego Macieja Ferlaka (w „Pastorałce” — pasterz, Adam, Cygan, pachol). Pocieszający to powrót. Bo dotychczas, po zdobyciu pierwszych doświadczeń i umiejętności aktorskich młodzi adepci, którym tyle uwagi poświęca gnieźnieński teatr wędrowali stąd, niestety, do innych ośrodków.

W „Pastorałce” gnieźnieńskiej jest też nastrój zbiorowego przeżycia. Duża w tym zasługa młodych adeptów, których nowa grupa przybyła znowu do Gniezna z początkiem sezonu. W spektaklu który oglądałem, swą ekspresją aktorską z grupy owej wyróżniała się w potrójnej roli — chłopca, anioła i Niemki — Jadwiga Nowak

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie — „Pastorałka” — misterium ludowe w układzie Leona Schillera. Opracowanie i reżyseria — Henryk Mozer, scenografia — Ewa Nahlik. Premiera — grudzień 1979.

Piłkarze Lecha grali w Cottbus

W ramach przygotowań do sezonu piłkarze Lecha uczestniczyli w halowym turnieju w Cottbus, zajmując w nim ex aequo 4—6 miejsce. Poznaniacy zremisowali z Dynamo Berlin i Unionem Berlin 0:0, z Polonią Bytom 2:2 oraz ulegli pierwszemu ligowemu zespołowi węgierskiej Dunaujvaros i Energie Cottbus 0:2. Kolejność zespołów w turnieju była następująca: 1. Dynamo, 2. Dunaujvaros, 3. Energie, 4—6. Lech, Polonia i Union. Trzy ostatnie drużyny uzyskały tę samą liczbę punktów (3) oraz identyczny stosunek bramek (2:6). Gole dla Lecha w tym turnieju strzelili Szewczyk i Grobelny. (wil)

Trzaska tenisistów w Pucharze Króla

Tenisistom Polski nie udało się odnieść drugiego zwycięstwa w meczach II ligi Pucharu Króla. W niedzielnym meczu rozegranym w Zabrzu Polacy ulegli Norwegom 1:2. Bardzo słabo spisali się obaj singliści — Andrzej Jagielski oraz Andrzej Wiśniewski. Obaj grali bardzo nierówno, popełniali dużo błędów w obronie, nie udawali się serwis. Jedyny punkt dla Polski zdobył doświadczony debel Tadeusz Nowicki i Henryk Drzymalski. PAP

Zakończył się pierwszy etap 48 RMC

W niedzielę, do Serre-Chevalier we francuskich Alpach zjechały załogi uczestniczące w 48 Rajdzie Monte Carlo. Spośród 236 załóg, które wyruszyły na trasę pierwszego etapu, na mecie zameldowało się 227. W Serre-Chevalier rozegrano, po raz pierwszy w historii tego rajdu wyścig na torze lodowym. Zawodnicy mieli do pokonania dwa okrążenia po 2,1 km. Najszybszymi okazali się, ubiegłoroczny zwycięzca Rajdu Monte Carlo, Francuz Bernard Darniche („Lancia-Stratos”) i Fin Markku Alen („Fiat Abarth 131”). Obaj kierowcy uzyskali czas 2:01 min. Wyprowadzają oni o jedną sekundę dwóch kierowców zespołu Fiata — Jeana-Claude’a Andrueta i Waltera Rohla oraz o trzy sekundy obecnego mistrza świata, Szweda Bjorna Waldegaarda, Hannu Mikkola, Andersa Vatanen i Jochi Kleint, w których wielu upatrywał głównych faworytów do zwycięstwa stracili do prowadzących po kilkanaście sekund. PAP

Fibak i Okker wygrali

Zwycięstwem Wojciecha Fibaka i Toma Okkera zakończył się w grze podwójnej turniej tenisowy WCT w Birmingham. W finale Fibak i Okker pokonali Ilie Nastase i Jose-Luisa Clerca 6:3, 6:3. W finale gry pojedynczej Jimmy Connors zwyciężył Elita Teltschera 6:3, 6:2. PAP



— Kochana mamo, czekamy na ciebie w niedzielę!



**UWAGA MIESZKAŃCY OSIEDLI:
KRAJU RAD I KOSMONAUTÓW!
SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG
PRALNICO-FARBIARSKICH
„SWIT”
w Poznaniu**

**INFORMUJE P.T. KLIENTÓW,
że z dniem 14 stycznia 1980 roku
URUCHOMIŁA PUNKT USŁUGOWY**

PRZYJMĄCY:

- **ODZIEŻ DO CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA I FARBOWANIA**
- **DYWANY DO CZYSZCZENIA I PRANIA**
- **BIELIZNĘ DO PRANIA**

**Punkt usługowy nr 7 mieści się w „Pawilonie Handlowym 103”
czynny w godzinach od 10.00 do 18.00
w poniedziałek od 12.00 do 18.00**

ZAPRASZAMY

142-K1

Praca

Zatrudnię kwalifikowaną krawcową ze znajomością kroju. Poznań, Włodarska 19, godz. 10-14. 18330g

Potrzebna pomoc domowa do lekarza, dobre warunki, 2 osoby, samodzielny pokój. Prusa 5 m. 2, zgłoszenia po godz. 17. 18644g

Kupno

Kupię maszynę do szycia, piaską, nożne podnoszenie, cholewkarską lub krawiecką (opis). Karpiński, Murwana Goślina, Kochanowskiego 2. 18593g

Sprowadz

Futro łapki karakulowe, czarne, nowe, duży rozmiar sprzedam. Raszyńska 33 m. 5. 17206g

Sprzedam telewizor kolorowy Sony, Poznań, Wielka 25 m. 7. 18582g

Telewizor kolorowy Elektron sprzedam, tel. 79-51. 17023g

Szklarnie stalowe kompletne 500 m² każda, szkło, centralne, elementy do szybkiego ustawiania, pęce, pompy, c.o., okna inspekcyjne oszkłone tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18425g.

Kożuszek damski krótki nowy polski, rozmiar 46. Libelta 10 m. 2. 18465g

Ciągnik Ursus C-355 sprzedam Zbigniew Grzeszkowski, 64-400 Międzybórz, ul. Wigury 10. 33p

Blam łapki karakulowe sprzedam. Gniezno, tel. 22-59. Kazimierz Jakubowski, ul. Włocławskiego 87. 31p

Ciągnik C-328 sprzedam. Mieczysław Pyszny Ławica, 64-410 Sieraków, woj. poznańskie. 35p

Saksofon — tenor marki „Torzelking” w dobrym stanie sprzedam. Remisz, Września, Wojska Polskiego 21 c m. 12. 37p

Rozsądnie pomidorów szklarniowych sprzedam (styczeń, luty). Marian Bużynski 64-030 Smigiel, Kilińskiego 87. 31p

Duży pies dekoracyjny — zabawka, obrotomierz, pasy bezwładnościowe, 23. Lułego 4/6 m. 14. 16377g

Sprzedam taksometr Hall da elektryczny. Różański, Swarzędz, Cieszkowski 9 m. 18, tel. 137-634 po godz. 18.30. 18286g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105 rocznik 1973. Luboń, ul. Wojska Polskiego 24, telefon 130-473. 15943g

Samochód Żuk sprzedam. Mirosław Kozłowski Leszno, Parkowa 46, tel. 72-73. 32p

Sprzedam Fiata 125p rocznik 1973 z wyposażeniem taxi. Poznań, ul. Trzebiatowska 3 po godz. 14. 16945g

Okazyjnie sprzedam Warszawę 234. Przemierowa, Łanowa 14. 16857g

Sprzedam silnik Mercedes sa 180D z osprzętem i skrzynią biegów, stan dobry. 62-425 Wilkowo, ul. Czarniejska 15 m. 4. 16894g

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a zatrudni w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Zajęczkowie, gm. Pniewy pracowników — najchętniej inwalidów na następujących stanowiskach:

- KIEROWNIKA ośrodka,
- KELNERKI,
- POMOCE KUCHENNE.

Informacji udziela Dział Rehabilitacyjno-Socjalny w godz. od 10 do 15, tel. 67-60-31 w. 16. 149-K2

Kupię blok lub silnik do Renault Dauphin lub Renault-4, tel. 20-90-04. 18799g

Lokale

Kupię mieszkanie 3-pokojowe oraz 1 pokój z kuchnią własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18103g.

Pani z dzieckiem w wieku szkolnym (członek SM) poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17275g.

Nieruchomości

Gniezno — dom jednorodzinny, piętrowy, stan surowy, ul. Brzostkowińska 12 sprzedam Informacje: Wiosny Ludów 27. 43p

Sprzedam nowy dwurodzinny dom i budynek gospodarczy. Kazimierz Zawalski, 64-900 Chodzież, ul. Ofiar Gór Morzejskich 6. 38p

Poznań — Raszyń — dom, mieszkanie 3 pokoje, czerń sprzedam. Wiadomości: Frąckowiak, Klono wa 11 m. 3 po godz. 17. 43p

Kupię piętrowy willi najchętniej ze strychem w dzielnicy Grunwald lub Śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16822g.

Kupię działkę z domkiem gospodarczym do zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15855g.

Weźmę w dzierżawę sad, ogród, działkę, chętnie. Mośna — Puszczykowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15861g. 32p

Sprzedam działkę rekreacyjną o obszarze 0,17 ha, położoną nad jeziorem w Kwieciech, woj. pilskie. Romuald Madrawski, 94-723 Rosko, ul. Powstańców Wlkp 68, tel. 15 15327g

Wydzierżawie domek, mieszkanie w mieście lub przy, względnie jakakolwiek fermę, gospodarstwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15839g.

Dom piętrowy z gospodarką, wiesz. dobry punkt sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15743g.

Dom oraz warsztat 84 m² na Swięciszewie sprzedam. Korab, Rycerska 31 m. 15. 18077g

Nowy dom jednorodzinny, budynek gospodarczy, działka 4800 m² Kotlin koło Jarocina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15881g

Oddam w dzierżawę małą szklarnię z działką ogrodniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16880g.

Parcelę bliźniaczą 400 m² Podolany zamienie na większą wolnostojącą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16090g.

Oborniki. Dom parterowy, wolnostojący, prawie wykończony, sprzedam. Możliwość otwarcia warsztatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16810g.

Zguby

Zgubiono prawo jazdy i dowód rejestracyjny na nazwisko Marian Bałkiewicz, Sternice Stare, 62-541 Budziszewo Kościelny, woj. konińskie. 32p

**DYREKCJA
MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO
WYDZIAŁ PIELEGNIAŃSTWA w POZNANIU
ul. Mostowa 6, telefon 599-20**

**ZAWIADAMIA, że
PRZYMUJE DO DNIA 10 LUTEGO 1980 ROKU
ZGŁOSZENIA KANDYDATEK**

na rok szkolny rozpoczynający się 18 lutego 1980 r.
Nauka w Studium trwa 2 lata. Istnieje możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkanie w Domu Słuchacza.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— matura lub ukończenie szkoły średniej,
— dobry stan zdrowia,
— wiek 18—35 lat.
Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo szkoły średniej. 4210-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO nr 3
w Poznaniu, ul. Cicha 8**

ZAWIADAMIA O ZMIANIE NR TELEFONÓW

numery dotychczasowe:
585-22; 585-23; 54654
numer aktualny od 25 stycznia br.
589-13. 212-K1

Zgubiono obrączkę z imiennymi. Uczciwego znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Telefony 704-08. 18633g

Rozne

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie. WUSP — Bukowski, tel. 526-86 godz. 8-11. 18393g

Lokówki do włosów, przyzaki, przerywacze, kłosze kierunkowskazów, rury, tłumiki, trójkniki, gniazda, lampy, przewody, karnisze „retro”, arkusze — Osiedle Czecha 5a, Łukaszewska. 16590g

USP czyszczenie pierza, szycie koder. Niedbalska, Kraszewskiego 28. 16837g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski tel. 21-304. 16535g

Przystawki umożliwiające odbiór II programu telewizyjnego w starych odbiornikach. Dwa rodzaje wzmacniaczy antenowych najlepszą jakością odbierającego programu 5-12 oraz 21-41 kanałów. Wysła Pracownia Elektryczna, Sternał 63-900 Rawicz, Poznańska 12. 16792g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-87, Moniak. 16650g

Zlecę wykonanie schodów debowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1851g.

cyklinowanie. Wypychowski, tel. 66-56-04. 16903

Parkiety bezpytowo cyklują, lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 16733g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 623-87, Moniak. 16650g

Zlecę wykonanie schodów debowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1851g.

komunikat

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH w uzgodnieniu z **WYDZIAŁEM KOMUNIKACJI URZĘDU MIEJSKIEGO** w Poznaniu zawiadamia, że w związku z prowadzonymi robotami przebrojowymi i drogowymi **ZOSTANIE ZAMKNIĘTA**

**DLA RUCHU
od dnia 23 I 1980 r. do dnia 30 VI 1980 r.
ULICA NIESTACHOWSKA
na odcinku od ulicy Małopolskiej do ulicy Wojska Polskiego.**
W okresie zamknięcia autobusy linii 82 i 106 oraz inny ruch kołowy będzie prowadzony ulicami: Małopolska, Wołyńska i Wojska Polskiego. 182-K1

† Dnia 20 stycznia 1980 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
JANINA PIŃSKA
z domu Stachowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeźni córki, syn i rodzina
Ul. Ostrobramska 25 m. 1. 18712g

† Dnia 20 stycznia 1980 r. zmarł przeżywszy lat 67 nasz ojciec, teść i zięć, śp.
TADEUSZ WICHLACZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
O czym zawiadamia rodzina
Ul. Śmiełowska 13. 18692g

† Dnia 17 stycznia 1980 r. po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, zmarł nasz ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek, śp.
ANTONI DURSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 11.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrzeźni żona z rodziną
Ul. Modrakowa 4. 18536g

† Dnia 18 stycznia 1980 r. zmarł w 75 roku życia, namaszczonej Olejami św.
JAN KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Bukowcu.
W smutku pogrzeźni rodzina
Ul. Albańska 88. 18617g

† Dnia 21 stycznia 1980 r. zmarł przeżywszy lat 89 lat, opatrzony Sakramentami św., ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i dziadek, śp.
JAN SIERPOWSKI
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 11 w Domachowie.
W imieniu stroskanej rodziny
ks. Kazimierz Sierpowski 18670g

Dnia 20 stycznia 1980 r. zmarł nasz były długoletni zasłużony członek i pracownik
STANISŁAW MIERKIEWICZ
mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. I 80 r. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:
Rada Sp. ni, Rada Zakładowa, Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu 153-K3

Dnia 19 stycznia 1980 roku zmarł w wieku 73 lat, śp.
IGNACY BERCHERT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrzeźni
RODZINA
18614g

† Dnia 20 stycznia 1980 r. zmarł przeżywszy lat 84, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek
WALENTY DRACHOWSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).
W ciężkim smutku pogrzeźni
żona z rodziną
Autobus odjedzie o godz. 11.45 z ul. Czesława 5. 18660g

† W dniu 20 stycznia 1980 roku zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 77 roku życia, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wujek, śp.
STANISŁAW MIERKIEWICZ
mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrzeźni
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Autobus odjedzie sprzed domu załoby o godzinie 8.00.
Ul. Poznańska 28/30 m. 6. 162-U3

† Dnia 18 stycznia 1980 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.
PELAGIA NOWACZYK
z domu Czajka

Msza św. odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 7.00 w kościele parafialnym w Winiarach, pogrzeb o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.
W głębokim smutku pogrzeźni
rodzina
Os. Chrobrego 17 m. 51. 18624g

Dnia 20 stycznia 1980 roku zmarł ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67
mgr DARIUSZ CZARCZYŃSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrzeźni
żona z córkami i rodzina
Os. Przyjaźni 15/114. 18751g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1980 r. przeżywszy lat 57, zmarł niespodziewanie mój umiłowany mąż, kochany brat, szwagier i wujek
MARIAN BOLESŁAW WEJMAN
mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbył się 13 stycznia na cmentarzu parafialnym w Buku.
Zrozpaczona
żona z rodziną
Buk — Wielka Wieś. 18501g

Dnia 19 stycznia 1980 r. zmarła nagle nasza kochana mama, teściowa i babcia
WIKTORIA DĄBROWICZ
z domu Dickert

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Środzie.
W smutku pogrzeźni
syn z rodziną
Plac Młodej Gwardii 6a m. 8. 18663g

† Dnia 19 stycznia 1980 r. zmarła po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 78, nasza ukochana matka, babcia i teściowa, śp.
MICHALINA BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrzeźni
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Jarochońskiego 32 m. 8. 18653g

† Dnia 18 stycznia 1980 r. zmarł, przeżywszy lat 85, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek
FRANCISZEK CZECHOWSKI
handlowiec, były długoletni pracownik spółdzielni „Zgoda — WSS Spółem”

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 23 bm. o godz. 12 w kościele parafialnym przy ul. Sanctuskiej, pogrzeb o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.
Pogrzeźni w smutku
córki z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Kołobrzeska 34 m. 2. 18620g

† Dnia 18 stycznia 1980 roku zmarła po krótkiej, lecz ciężkiej cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka, kuzynka pełna dobroci i niespotykanej ofiarności ciocia, przeżywszy lat 61, śp.
JOANNA LERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrzeźni
bracia i rodzina
Ul. Lodowa 43 m. 10. 18618g

† Dnia 19 stycznia 1980 r. zmarł nagle w 77 roku życia nasz ukochany i niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek
STEFAN KRAJEWSKI
uczestnik walk pod Monte Cassino

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrzeźni
rodzina
Ul. Białostocka 6 m. 4. 18689g

† Dnia 20 stycznia 1980 r. odszedł od nas nieoczekiwanie opatrzony Sakramentami św., pełen dobroci mąż, tatuś, brat, szwagier, kuzyn, wujek, bratanek i zięć, przeżywszy lat 56, śp.
MIECZYŚLAW MAGOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu św. Trójcy w Gnieźnie, po czym pogrzeb.
Pogrzeźni w smutku
żona z dziećmi i rodziną
Gniezno, Gdańsk, Poznań. 18652g

† Dnia 18 stycznia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
JANINA JOANNA CWUDZIŃSKA
z domu Blaszkowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrzeźni w smutku
rodzina
Ul. Strzelecka 13. 18615g

† W dniu 18 stycznia 1980 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 83, nasza ukochana matka, babcia i ciocia
PELAGIA BARTKOWIAK
z domu Smolibowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
W smutku pogrzeźni
rodzina
Ul. Niska 2. 18679g

STYCZEN 22 Wtorek Antastazego, Wincentego Słońce: 7.50-16.18

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI - nieczynny. MUZYCZNY - g. 19 „Romans z wodewilu”. POLSKI - g. 19 „Ufo-oni”. NOWY - g. 19 „Antygona”. SCENA NOWA - g. 19.30 „Zabawa”.

KINA

BUK: „Sanchez i jego dzieci” (meks.). CHODZIEŻ Notec: „Sabina Wulf” (NRD). GOSTYN: „Obrót sprawy” (radziecki). GORA: „Nie strzelać do nauczyciela” (kanad.). JAROCIN: „Rój” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnaly dnia; 9.03 Cztery pory roku; 11.25 „Odyniec” - pow.; 11.35 Cztery pory roku; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.05 Muzyka jazzowa; 13.40 Kącik melomana; 14.00 „Gama” (ok. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio 1400; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 15.15 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.10 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Konc. żywych; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.45 Piosenki Powstania Styczniowego; 20.05 Konc. żywych; 22.23 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Lublin na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska - mag. słowno-muz.

PROGRAM II: 7.35 Konc. poranny; 8.55 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto - sprawy; 9.40 Dla przedświatki „Caly dzień z babcią” - słuch.; 10.00 Radiowy Bełkot Warszawski; 10.30 Dłży Gillespie w roli głównej; 10.40 Sprawy codienne; 11.00 Młodzi muzycy na radiowej antenie; 11.35 Sygnaly pozostawiania w domu; 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych; 12.05 Tańce kompozytorów słowiańskich; 12.25 P. Czajkowski; IV Suita orkiestrowa op. 61 „Mozartiana”; 12.55 Siewła I. Santor; 13 Public. krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. S. Bach: I Sonata h-moll na fl. i fortepian; 14.10 Wiecej lepić, nowocześnie; 14.25 Tu Radio - Moskwa; 14.45 Muzyka Haydn; 15.20 Sposób na zadolenie - Radioradio 1980; 16 Gra Ork. F. La!; 16.10 Klasyki Muzyki XX wieku; 16.40 „Wskrzeszenie Łazarza” - fragm. pow.; 17 Operetka „Biedziada” - Wielki prezentowany - cz. I; 18 Amatorski zespół przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt „Gama”; 18.40 Szybko; 19 A. Dwořak - VIII Symfonia; C-dur op. 88; 19.40 Informacja; Rad. Przewozy; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Festiwal „Jeunesses Musicals” w Częstochowie; 22 Radiowy Tygodnik Kulturowy; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.50 Muzyka na dobranoc. Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.20, 11.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Pomyłka Margareta” - odc. pow.; 9.10 Bogie na fortepian; 9.20 Nasz rok 89-ty; 9.45 Koncerty wielkonozelowe; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodie; 11 „Konfesyjnal Ciar-nych Pokutników” - pow.; 11.30 Współczesne duety gitarowe; 12.05 W tonacji Trójkąt; 13 Powst. z rozrywki; 13.50 „Autobiografia Alicji Toklas” - odc. pow.; 14 Mistrzowie batuty - George Szell; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 Akter Bilk i smyczki; 16 Rec. pt. „Nazywam się Hreczecha”; 16.20 Muzykobraniem; 16.45 Nasz rok 80-ty; 17.05 Muz. pczta UKF; 17.40 Bielzyński odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.15 Posłuchaj warte; 19.15 „Mrówka jak wiemy” - gra zespołu Sun Ship; 19.30 Opera wrodziona - C. Gounod: „Faust”; 19.50 „Pomyłka

Pilskie

Co czwarty wniosek racjonalizatorski trafia tylko do szuflady

Zakładom, które nie szczczędzą złotych na rozwój racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej, sownie się to opłaca. Każda złotówka wydana w Pilskiem na nowatorstwo przynosi średnio 14 zł oszczędności. Nie wszędzie jednak w tym województwie docenia się rolę wynalazczości. Dlaczego?

Wiele zależy od tego jak działają kluby techniki i racjonalizacji. Co roku jesienią odbywają się w Pilskiem społeczne przeglądy dorobku i mankamentów wynalazczości pracowniczej. Niedawno przeprowadzono przegląd w 114 zakładach, w tym w 30, które nie mają klubu techniki i racjonalizacji. Okazało się, że do końca listopada ubiegłego roku zgłoszono 1712 wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych, z których zastosowano 1019, a uzyskane dzięki nim oszczędności osiągnęły wartość prawie 164 mln złotych.

Cieszy, że racjonalizatorów jest już w Pilskiem 3435 czyli trzy razy więcej niż przed czterema laty, że pomysły zamieniają się w coraz większe oszczędności (w 1975 roku przyniosły 52 mln złotych) że jeden ubiegłoroczny wynalazek lub pomysł racjonalizatorski, to średnio około 160 000 złotych oszczędności.

Niepokoje jednak, że nie wszystkie przyjęte wnioski racjonalizatorskie zostają zastosowane. W ubiegłym roku zastosowano tylko 71 procent takich wniosków. Tak jest od kilku lat. A więc niemal co czwarty owoc nowatorskiej myśli maruje się. Nie stać nas na taki luksus. Może przydałby się przeto „bank niewykorzystanych pomysłów racjonalizatorskich”?

Chodzi też o to, aby nowatorstwo inspirować zgodnie z potrzebami zakładów pracy. Dobrymi przykładami służą tu kluby techniki i racjonalizacji w trzcińskim „Lubmorze” i Przedsiębiorstwie Napraw Taboru Leśnego, wronkowskim „Spomaszu”, pilskim „Polamie”, a także w PGR-ach oraz wojewódzkich związkach spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych. W zakładach tych wszystkie zgłoszone wnioski racjonalizatorskie są wykorzystywane. Zyskuje na tym i przedsiębiorstwo i wynalazca.

Zbyt często nowator jest w niektórych zakładach swoistym piętym kołem w wożu, a społeczne przeglądy wynalazczości są traktowane mało serio. Zwraca nadto uwagę niski udział w ruchu racjonalizatorskim kobiet, które stanowią przecież prawie połowę zatrudnionych w przemyśle Pilskiego. Powinno się także dbać o licniejszy udział młodzieży w rozwiązywaniu problemów techniki.

Spoleczne przeglądy stanu wynalazczości pracowniczej wskazują więc na wiele nie wykorzystanych rezerw w pilskim przemyśle, rolnictwie i transporcie. Rzecz w tym, aby wynikające z tego wnioski nie pozostawały tylko wnioskami.

WŁADYSŁAW WRZASK

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Nagrody książkowe w konkursie „Bądźmy zdrowi” wylosowali: Książkę „Sekrety Anieli” - Renata Holwing - Pyzdry, Lucyna Garczon - Jabłonna, Leszek Labiński - Stare Bojanowo, Justyna Kantorska - Chodzież, Przemek Węgrzynowski, Kasia Banasiiewicz, Pawłowska - wszyscy Wągrowiec, Janusz Swiderski - Srem, Celina Strasz - Pławce, Jolanta Nowak - Pniewy, Paweł Jackowski, Joanna Klimas, Małgosia Łyskawa - wszyscy Pyzdry, Karol Somerfelt - Wągrowiec, Aleksandra Kubicka - Oborniki, Andrzej Ocieczek - Kruszewo, Włodek Mielczarek - Miłskat, Marzena Przybylak - Krucz, Mirek Dziadek - Sroda, Edyta Bojarczuk - Smolegalec, Dariusz Leszka - Opalczka, Ryszard Ratajczak - Leszno, Ewa Kazmierczak - Stare Bojanowo, Przemysław Pospieszny - Łęże, Iwona Krakowska - Dąbry, Sławek Kurzawa - Swarzędz, Urbanek - Krobica, Magdalena Pieczulis - Krobica, Agnieszka Frackowiak - Sokolniki, Mariusz Torz, Beata Ratajczak, Maciej Kurpiewski - wszyscy Leszno, Maciej Piórceniczak - Strykowo, Janusz Dłużak, Robert Krawczyk - obaj Dobrzyca, Ewa Wolarska - Miłostaw; „Nad Jeziorem...” - Iwona Pietrzak - Chodzież, Stanisław Bródka - Sroda, Anna Andrzejak - Pyzdry, Irena Biela - Stare Bojanowo, Anna Pol, Anna Urbanek - obie Pławce, Dariusz Załucki - Pleszew, Magda Mendlikowska - Margonin, Justyna Klimanowska - Wica, Kł. Buzek, Przemko Janowski - Jarocin, Danusia Gałbala - Jamiełno, Arleta Łaskowska - Polajewo.

Nagrody wysłała Wielkopolska Księgarnia Wydawnicza w Poznaniu. Kolejne listy nagrodzonych opublikujemy w najbliższych numerach. (aho)

Margareta - odc. pow.; 20 Z mojej piłyotki; 20.30 Odbicia w dźwięku; 21 Muzyka na zamku w Szczecinie; 21.55 Antologia piosenki francuskiej; 22.05 Gwiazda śledzin wieczorów - Diana Ross; 22.15 Granice muzyki; 23 „Jasnovidz” - wiersze R. Wiburra; 23.05 Między dniem a snem. Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.45 Stereo: Raz piosenka, raz melodia; 8.00 sekund z zespołem „Skalpowie”; 8.10 „Biografika plótki”; 8.25 H. Pourceli: I suita orkiestrowa z Maski „Czarodziejska królowa (stereo); 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach - Przemiany w strukturze społecznej naszego kraju; 9 Dla dzieci „Mazurek, mazureczek”; 9.35 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Aud. dla przedświatki „Caly dzień z babcią” - słuch.; 10 Dla dzieci „Na zewnątrz króla Stycznia” - słuch.; 10.20 Estrada przyjaźni; 11.09 Dla szkół średnich (hist.) „Sarmatus sum”; 11.30 G. Bizet: Sceny z „Carmen” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 J. rosyjski; 13.20 Dla dzieci „Mazurek, mazureczek”; 13.40 Muz. rozrywk.; 13.50 Tu Stereo; 14.45 Tańce z wysp

Nowy rodzaj ortalionu

Około 4 mln m. tzw. tkanin powlekanych dostarczą w tym roku zakładom konfekcyjnym Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil” w Kaliszu. Jest to wprawdzie o blisko 0,5 mln m. więcej niż przed rokiem, ale i ten wzrost nie pokryje w pełni krajowego zapotrzebowania na ten rodzaj tkanin.

Kaliszki „Wistil” jest jedynym w kraju producentem tkanin powlekanych, znanych powszechnie pod nazwą „ortalionu”. Otrzymywane nowymi sposobami i udoskonalonymi technologiami tkaniny te niczym nie przypominają ortalionu sprzed lat. (PAP)

W konińskim SAM-ie - w popularnej „Stodole” - klient chciał kupić cukier-puder po cenie komercyjnej.

Nie podajemy adresu, bo zanim zaczęta dotze do rąk czytelnika będzie on już zapewne nieaktualny. W ostatnich trzech latach do sprzedaży cukru po cenach komercyjnych wyznaczano coraz to inny sklep. Najpierw „Stodole”, później „Sezam”, a potem kolejne sklepy, m. in. Super-Sam przy Alejach 1-go Maja i „Delikatessy”. Tak więc jeśli zabraknie komuś cukru zwykle musi jechać na drugi koniec miasta. Pewnie, że skle-

Francuskiej: 15.05 „Matyskowie”; 15.40 „Listy do Definy”; Z. Krasniewskiego 15.05 Horno creator. Działacz społeczny wsi suwalskiej; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania aud. K. Kolanowskiego; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Muzyka na podk. 17.15 Aud. społ.; 17.25 „Olimpiada za drutami” - aud. M. Paluchowskiego; 18.10 Stereo: Siołwa Chór Chłopięcy i męski p/d S. Stępkowskiej; 18.25 Ubezpieczenie społeczne - aud. z tel. udz. słuchaczy; 19.15 J. angielski; 19.30 T. Berganza Siołwa Wiedeńska (stereo); 20.15 Koncert C. Bohma z Dreźniekiej Staatskapelle (stereo); 21.20 Szymanowski: I konc. skrzypcowy op. 35 (stereo); 21.50 NURT - filozofia „Materia i formy jej istnienia”; 22.15 Teoria i praktyka rozwiązywania problemów irlandzkiego; 22.35 Pomysłowość za rzetelność; 22.50 Hiszpański klavierszysta - F. Valenti. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I 14.15 - Kino Telefilm Najmłodszych oraz film animowany TV



W sali tradycji Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu zmodernizowano wiele eksponatów obrazujących historię, a także współczesność tej jednej z najwzrostających w Pilskiem fabryk.

Fot. - R. Królak

Kaliszkie „Polo” nie próżnowało ale plan nie wykonano

Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu dbały w ubiegłym roku o sprawność i niezawodność pracy. W wydziale k. felcji większość zespołów szwalniczych przeszła na system gniazdowy (z taśmowym). Zastosowano też system dyspozytorski, który stopniowo wdrażano, pod koniec roku objął cały zakład. Starano się o dobrą jakość i nowoczesność wyrobów. Pomogło w tym utworzenie stanowiska głównego specjalisty do spraw jakości, przeszkolenie kontrolerów jakości i ustanowienie brakarek międzyoperacyjnych. Pracowano także nad poprawą wzornictwa i stworzeniem nowych struktur splotu i łączenia przędzy. Po raz pierwszy w „Polo” do wyrobów najsłabszego gatunku zastosowano etanobawelne i tak powstała awangardowa kolekcja „Metto 1980”.

A jednak zakłady „Polo” wykonywały tylko 82,6 procent ubiegłorocznego planu sprzedaży. Pozostałe wskaźniki (z wyjątkiem za zatrudnienia) zostały przekroczone. Przyczyn niewykonania planu sprzedaży kierownictwo fabryki upatruje m. in. w nieregularnych dostawach surowców i to częściowo kiepskiej jakości. Zbyt mało było również opakowań. (ewi)

SYGNALY i odpowiedzi

Lektorom budynku przy ulicy Myśnej 22 w odpoczynku przeszkadzają pracownicy kotłowni, którzy zbyt głośno zachowują się w ciągu nocy; między innymi głośno ładują opał na tarzki, które z wielkim hałasem wysypują w kotłowni.

Konińskie Zakupy to wędrowki?

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej wydało polecenie palaczom o konieczności zaopatrywania nocnej zmiany w niezbędną ilość opału w celu wyeliminowania uciążliwego hałasu od godziny 22 do 6. Przeprowadzono również rozmowę z obsługą kotłowni, która postara się ograniczyć do niezbędnego minimum wykonywanie czynności, które wywołują hałas. (3150)

Poznańskie Ubywa zespołów artystycznych

Jeśli w rzemiośle mówi się o wymierających zawodach, to o amatorskim ruchu artystycznym słyzy się często. Ze jego tradycje zanikają. Argumentów za tym przemawiających jest kilka; najważniejszy - zmniejszanie się liczby zespołów amatorskich. Skupiają one też za mało młodzieży, która swoim entuzjazmem mogłaby ożywić ten ruch.

W województwie poznańskim podejmuje się próby zaradzenia temu. Zamierzeniem jest uczynienie z amatorskiej twórczości szeroko rozumianego przejawu aktywności kulturalnej mieszkańców miast i gmin. W wielu z nich zdołano ostatnio uratować rozpadające się zespoły, wsparło nieśmiało inicjatywy pobudzenia ich aktywności.

Mimo to amatorskich zespołów powoli w Poznańskim ubywa. Kilka lat temu było ich ponad 800, obecnie działa 736. Zajmują się przede wszystkim muzyką, tańcem, filmem i fotografią. Zdecydowanie podniósł się wskaźnik poziomu artystycznego większości grup. Czy to wystarczająca pociecha? Przecież jeśli nawet dobrze działają zespoły, ale jest ich niewiele, to szansę włączenia się do ich pracy mają mieszkańcy znacznie mniejsze.

W niektórych miastach i gminach zespołów wszakże nie ubywa. Potrafiono w porę stworzyć ich członkom dobre warunki rozwijania zainteresowań, zapewnić sprzęt i instruktorów. Brak tych ostatnich jest bodaj najbardziej dokuczliwym. Dość stwierdzić, że tylko kilka PGR-owskich zespołów folklorystycznych Poznańskie ma zapewnioną fachową poradę. Nie wszędzie też zespoły mają odpowiednio pomieszczenia do prób i występów.

Pierwsze mieszkania na osiedlu „Dobrzec” w Kaliszu

Klucze do 60 nowych mieszkań otrzymał mieszkańcy wsi sąsiadujący w Kaliszu największe w mieście Osiedla Mieszkanicowego „Dobrzec”. Od położenia kamienia węgielnego pod ten nowoczesny budynek towarzyszący zespół urbanistyczny minęły niespełna 2 lata. W okresie tym wykonano prace inżynierskie, drogowe, wzięły kanalizacyjne, wodociągowe i ciepłownicze. Jednocześnie w Kaliskiej Fabryce Domów przygotowano elementy do montażu pierwszych budynków, które „wyszły” z ziemi wiosną ubr. Obecnie w trakcie wykańczania są następne bloki o łącznej powierzchni użytkowej 8 tys. m kw. Planuje się, że do końca br. wprowadzi się do nowych mieszkań na Osiedlu „Dobrzec” prawie 620 rodzin.

Osiedle to będzie w przyszłości największym i najładniejszym w Kaliszu kompleksem mieszkalnym. Zaprojektowano go na ok. 20 tys. osób. (PAP)

Je tylko w litrowych butelkach bądź ofercie (choć jest lokalnie i kategorii) sprzedaż na szklanki niczym przy saturatorze. Nadal nigdzie w Koninie nie można się napić kawy z „expresso”. Wszędzie podaje się ten sam powód - popsute aparaty. Dziwnie przeto, że nie psują się one, wszystkie równocześnie w innych miastach. A poza tym maszyny te mają to do siebie, że można je naprawić. Opisane niedociągnięcia rodzi przekonanie niektórych handlowców i gastronomów, że ich stanowiska są nie po to, by ludzie mogli coś kupić, zjeść, czy wypić, lecz odwrotnie: ludzie kupują, jedzą i piją, by oni mogli mieć swoje stanowiska. Wierze nie ma sprawy. Ich zdaniem. (woj)

PROGRAM 2 13.05 - Echa stadionów (powt.); 13.35 - Zwierzyniec (powt.); 14.00 - Informator turystyczny (powt.); 14.30 - Magazyn motoryzacyjny (powt.); 15.00 - Auto-moto-sport (powt.); 15.05 - Język angielski - Kurs podstawowy, I. 15; 16.35 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, I. 15; 17.00 - Dla dzieci: Znacze - to posłuchajcie - „Banki mydła”; 17.30 - Poradnia Zaufanie; 18.00 - Niedokończony życiorys - film dok. (kol.); 18.35 - Program morski - „Ban-

„GŁOS WIELKOPOLSKI” przedstawiciele w województwach KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-39 KONIN: Wojciech Piłutowski, pl. PZPR 1, tel. 256-67 LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05 PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56